

Nr. 139

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimo-
wych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.

Odnoszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

poza Łódź egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

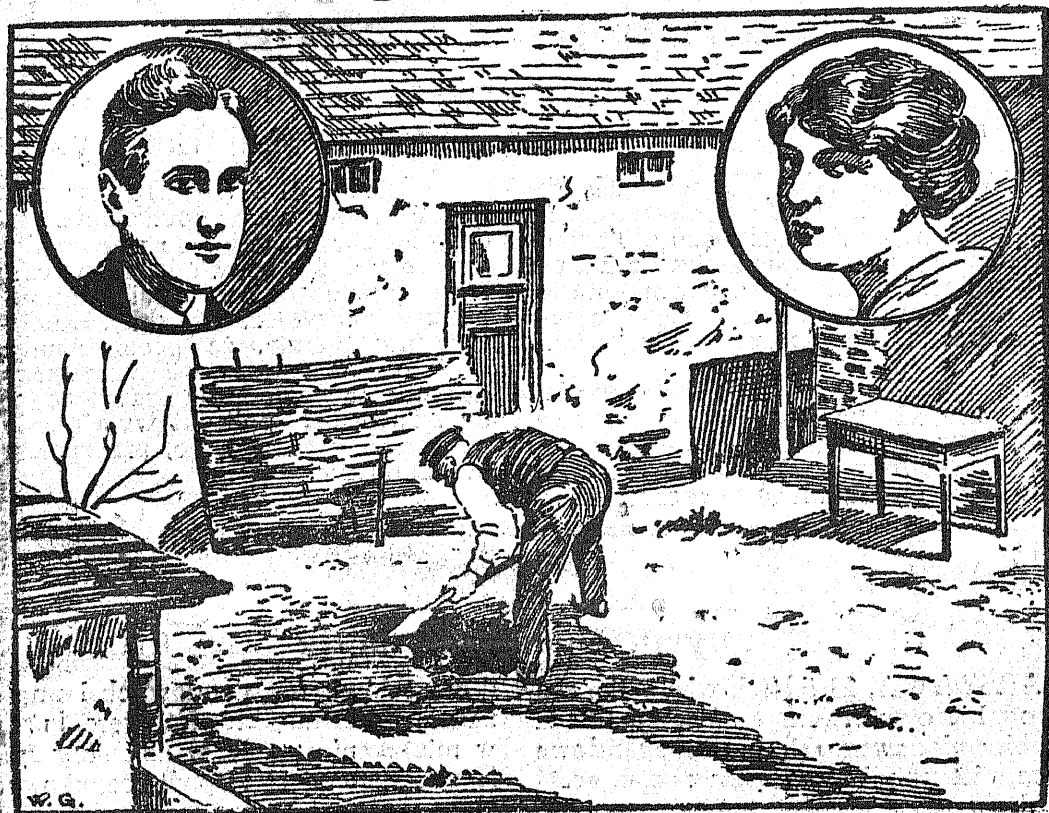
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Czwartek dnia 22 maja 1924 r.

Angielski Landru.



ści narodowej z Polską. Długość przelomowa stanowią pamiętne wybory Korfanteo, zwalczane tak namiętnie przez działaczy polskich dawniejszego typu, politycznie ze stronnictwa niemieckimi związanych.

Pokój wersalski i jego konsekwencje wywarły wpływ potężny na ludność polską ziem wskazanych. Najenergiczniejsi działacze polscy musieli opuścić dotychczasowy teren swojej działalności wobec wzmożonego prześladowania niemieckiego, przybierającego nieraz kształty wprost brutalne i gwałtowne.

Nie ustała jednak polska praca patriotyczna. Do pewnego stopnia ułatwiała jej zadanie nowa konstytucja niemiecka, której artykuł 113 brzmi: „Obcojezyczna ludność państwa nie może być upośledzona przez ustawodawstwo i administrację w swobodnym narodowym rozwoju, zwłaszcza zaś w używaniu języka ojczystego, zarówno przy nauce szkolnej, jak i w wewnętrznej administracji i przy żądaniu opieki prawnej ze strony państwa”.

Niestety jednak ludność obcojezyczna zazwyczaj przytłoczona jest fizycznie i moralnie przez Niemców i nie ośmiela się walczyć o swoje prawa, zwłaszcza że nie posiada nawet swego przedstawiciela w parlamencie.

W lepszym położeniu jest ludność polska na Śląsku, bo prawa jej normuje polsko-niemiecka konwencja genewska, oparta na wzajemności i na której pogwałcenie zanosić można skargi do bliskiej władzy międzynarodowej, tj. do prezydenta komisji mieszanej, Calondera. Zahukana ludność polska nie wykorzystuje jednak wszystkich praw swoich i dla tego 30 gmin zaledwie posiada szkoły polskie.

Wybory w dn. 4 maja miały sprawdzić owocność pracy narodowej. Na czele kampanii wyborczej stanął „Związek Polski w Niemczech”, który jako hasło wyborcze wystawił urzeczywistnienie obietnic art. 113 Konstytucji. Związek zawarł też blok z innymi mniejszościami narodowymi (Łużyczanami, Duńczykami i Fryzyczykami).

Blok polegał na tem, że Polacy i wszystkie te mniejszości łączą się we wspólnej liście państwowej, która gromadzi „resztki” głosów; niewystarczające na pozyskanie mandatu w okręgu. Polacy zyskiwali w ten sposób szansę uzyskania mandatu z listy państwowej z warunkiem, że posłowie polscy w parlamencie bronić będą praw wszystkich tych narodowości.

Mandat z listy państwowej uzyskać można wszakże jednak w razie zdobycia mandatu w jednym chociażby okręgu, na co potrzeba 60,000 głosów. Otóż, niestety, w okręgu, w którym szanse polskie były najlepsze, a mianowicie w opolskim na listę polską padło zaledwie 48,264 głosy i wskutek tego ludność obcojezyczna w Niemczech, która w całym państwie zgromadziła 133,628 głosów nie będzie miała w parlamencie żadnego reprezentanta.

Poniesliśmy więc niewatpliwie klęskę

Angielskie władze śledcze — jak już donosiliśmy — zajęły się obecnie niejakiim Patrick Mahonem, oskarżonym o zabicie miss Kaye, którą po zamordowaniu poćwiartował i spalił w piecu. Jemu też przypisują zamordowanie innej panny, która w tajemniczy sposób zginęła. Oskarżony o morderstwo zaprzecza zarzutom, ale obciąża go bardzo fakt znalezienia głowy miss Kaye w pobliżu miejsca zamieszkania tego angielskiego Landru. Policja zarządziła zerwanie posadzek w pokojach willi, ponieważ istnieje przypuszczenie, że aresztowany pod zarzutem zamor-

dowania miss Kaye — Patrick Mhon zamordował również kilka innych kobiet i zwłoki ukrył w willi. Dalsze śledztwo wykazało, że ofiara zbrodni posiadała oszczędności w wysokości kilkuset funtów szterlingów, umieszczonych w papierach wartościowych. Miss Kaye na krótko przed swym zniknięciem sprzedała papiery i podjęła w banku gotówkę.

Podajemy wyżej podobizny mordercy i jego ofiary miss Kaye. Nadto na ilustracji widzimy rozkopy na podwórzu willi, w Eastbourne, dokonywane przez policję angielską w poszukiw. szczątków ofiar owego mordercy.

Polacy w Niemczech po wyborach.

Prasa nasza na równi z całą europejską rozpisywała się szczegółowo o istotnie doniosłych dla stosunków międzynarodowych wyborach do parlamentu niemieckiego. Natomiast prasa nasza za mało zwróciła uwagi na to, że wybory te były jednocześnie rewją sił polskich w Niemczech.

Biorąc liczebnie siły te wcale są znaczne. Jest dużo Polaków w całym państwie niemieckim rozproszonych (zwłaszcza w miastach takich, jak Berlin). W Westfalii górniczy polscy stworzyli całe kolonie polskie. Ale po za rodakami kategorii wymienionych, mamy znaczną ilość Polaków w bezpośrednim sąsiedztwie naszego państwa na ziemiach, które Bogiem a prawdą, powinny być wejść w skład naszej Rzeczypospolitej, jako stanowiące część naszego terytorjum narodowego i które ze względów geograficznych i strategicznych mają doniosłe dla nas znaczenie.

Mamy tu na myśli przede wszystkim pozostawioną Niemcom część Śląska Górnego (t. zw. Śląsk Opolski) i Prusy Wschodnie w których ogniskami polskości są powiaty nadwślańskie, Warmia, i t. zw. Mazury Pruskie. Niestety, na Śląsku Opolskim i na Mazurach polskość moralnie była słaba, jak to wykazał wynik plebiscytów.

I niema w tem nic dziwnego. Mazury pruskie pod panowaniem niemieckim znalazły się od czasów usadowienia się Krzyżaków. Przywiązanie do dynastji pruskiej i wyznania ewangelickiego wyodrębniła rdzennych tych Polaków od większości rodaków, a nawet wrogo ich dla narodu polskiego usposabiała.

Śląsk przed wiekami również od Polski odpadł i jakkolwiek zachował swe cechy plebienne i dopiero w drugiej połowie wieku XIX zaczął się nowoli poczuwać do wspólno-

która jednak przy bliższym wejrzeniu nie przedstawia się tak rozpaczliwie, jak się z początku wydaje. Istotnie w porównaniu z r. 1922 liczba głosów kolskich na Śląsku zmalała o 2000. Okazuje się jednak, że w powiatach rolniczych liczba głosów polskich znacznie wzrosła, natomiast zawiedli robotnicy przemysłowi, którzy oddali swe głosy przeważnie komunistom.

Otóż głosowanie to świadczy, że w trudnym swym położeniu robotnik polski poszedł za złe zrozumianym interesem klasowym, nie dowodzi jednak jego wynarodowienia i pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości można go będzie dla polskości odzyskać. Korespondenci miejscowi stwierdzają przytem, że agitatorzy komunistyczni wobec robotników polskich podkreślili słuszność ich praw narodowych.

W Prusiech Wschodnich w powiatach nadwiślańskich głosy polskie w porównaniu z poprzednimi wyborami, zmniejszyły się o półtora tysiąca (z 5000 do 3700), po części z powodu znacznej emigracji do Polski, po części wskutek agitacji komunistów. Na Warmii natomiast lista polska zdobyła przeszło 8000 głosów (w r. 1921 tylko 5800) na Mazurach zaś pomimo szalonego teroru „lista mazurska“, zablokowana z polską zyskała 997 głosów.

Działacze narodowi patrzy też z otuchą w przyszłość i zamierzają wyteńczyć wszystkie siły, by wygrać zbliżające się wybory do sejmiku pruskiego. Być może wypadnie im zresztą stoczyć niebawem nową a niespodziewaną walkę na Śląsku, gdzie wybory z dn. 4 maja miały być unieważnione z powodu uchwały formalnych opolskiego urzędu wyborczego.

T. Hiasko.

TELEFONEM Z WARSZAWY

AUDJENCJE W BELWEDERZE.

*) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął posła polskiego w Paryżu, p. Chłapowskiego, u którego informował się o obecnej sytuacji we Francji. Konferencja trwała około 3 kwadransów. Następnie p. Prezydent przyjął członka rady nadzorczej Banku Polskiego, b. ministra skarbu, p. Steczkowskiego, oraz pp. ministrów: spraw wojskowych, gen. Wł. Sikorskiego, spraw wewnętrznych, p. Hübnera i spraw zagranicznych, hr. Zamoyskiego w sprawie ostatnich napaści litewskich.

NARADA.

*) W dniu wczorajszym odbył prezes ministrów, p. Wł. Grabowski dłuższą konferencję z p. min. Zamoyskim i delegatem Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, p. Al. Skrzyńskim. Konferencja miała charakter poufny.

ORGANIZACJA KONSULATÓW.

*) Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu deleguje w tych dniach do Bukaresztu i Sofii Naczelnika Wydziału Handlu Zagranicznego p. Węclawowicza, celem zorganizowania służby ekonomicznej w tamtejszych konsulatach. Pobyt p. Węclawowicza w obu stolicach trwać będzie około 6—ciu tygodni.

TRAKTAT HANDLOWY. POLSKO—HOLENDERSKI.

*) W przyszłym tygodniu zostanie podpisany w Warszawie traktat handlowy między Polską i Holandją.

RADA GOSPODARCZA.

*) Dalszy ciąg obrad komisji do spraw kosztów produkcji i spraw celnych odbędzie się pod przewodnictwem prof. Rybarskiego dziś o godz. 11 rano (czwartek) w sali konferencyjnej Ministerium Skarbu.

Niepokojące przesilenie na Śląsku.

Ciężki obowiązek władz

WARSZAWA 21 5. (Tel. wł.) Położenie gospodarcze na G. Śląsku staje się coraz bardziej krytyczne. Widmo bezrobocia, zwłaszcza w przemyśle metalowym występuje coraz silniej.

Po zwolnieniu części robotników w hucie Laury w Siemianowicach, zapowiedziane jest zwolnienie od 1-go czerwca około 8 tysięcy robotników w Królewskiej Hucie, w Hucie Zgoda, Hajduckiej i td. Wszędzie za przyczynę zwolnienia podają brak zbytu i wysokie koszty produkcji. Masy bezrobotnych już obecnie waleśają się z jednej strony zebrzać, z

drugiej strony, wymuszając datki narażającymi na kradzieże.

Przed władzami stoi ciężkie zadanie zaopatrzenia bezrobotnych. Według obowiązujących tu ustaw niemieckich do pomocy obowiązany jest Rząd i gminy, przyczem Rząd w dziesięciu dwunastych częściach, gminy w dwóch dwunastych. W tej sprawie odbywały się w Województwie narady przygotowawcze. Nowy wojewoda p. Bilski, który rozpoczął ma urzędowanie w tym tygodniu będzie musiał się zająć tą sprawą.

Mussolini zadowolony z wyniku rokowań z Belgją.

Konferencja belgijsko-włoska pierwszym krokiem do osiągnięcia równowagi politycznej i ekonomicznej Europy.

RZYM 21 5. (PAT) We włoskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że narady, odbyte przez Mussoliniego z Theunsem i Hymansem w Mediolanie oznaczają poważne posunięcie w kierunku utworzenia jednolitego frontu europejskiego dla osiągnięcia odrodzenia ekonomicznego i politycznego kontynentu.

Prasa wyraża przekonanie, że upadek Poincarego ułatwi prace międzynarodowej dyplomacji oraz, że spotkanie ministrów belgijskich z Mussolinim w Mediolanie jest pierwszym krokiem do ogólnego porozumienia.

RZYM 21 5. (PAT) Prasa włoska, omawiając spotkanie w Mediolanie, wyraża zadowolenie z osiągniętego porozumienia i spodziewa się, że zapowiedziana na czerwiec konferencja soluszników ustali zgodnie naczelną punkty polityki europejskiej. Dalej prasa wyraża przekonanie, że obecnie Anglia, Belgja i Włochy, znają swe poglądy na sprawę odzyskania i ze względu na prawdopodobną zmianę francuskiej polityki wyłaśnienie sytuacji, uzyskane w Mediolanie, przyspieszy ogólnie porozumienie.

Pogrom komunistów w Wilnie.

100 aresztowanych. Odebranie berlińskiej drukarni.

WARSZAWA, 21 5. (tel. wł.) Wileńska policja pod kierownictwem komisarza Oledzkiego rozbiła niedawno sekcję propagandową partii komunistycznej w związku z czem aresztowano około 100 osób.

Pozostali na wolności komuniści przy poparciu wileńskich litwinów przystąpili niezwłocznie do reorganizacji partii i sprowadzi

li dla celów propagandowych kompletną drukarnię z Berlina, którą zaczęto już urządzać w mieszkaniu pp. R. w dzielnicy żydowskiej. Zanim komuniści zdążyli rozpakować czcionki, w drukarni komunistycznej zjawili się policja, dokonywując nowych aresztowań i konfiskując drukarnię.

„Oberczerezwyczajka” działa.

Nowa instytucja „ludowa”.

MOSKWA 21 5. Sowiety zorganizowały „Oberczerezwyczajkę”, składającą się z przedstawicieli związków komunistycznych. Raport z pierwszej połowy maja wykazuje 9,000 „zbrodni politycznych” przeciw Sowietom, które pociągnęły za sobą 1283 zesłań do północnej Syberji, w tem 80 procent. robotników, 20 proc. „nepmanów”. Projekt nowej organizacji był pomysłem Lenina.

tom, które pociągnęły za sobą 1283 zesłań do północnej Syberji, w tem 80 procent. robotników, 20 proc. „nepmanów”. Projekt nowej organizacji był pomysłem Lenina.

Sprawy powyborcze w Francji.

HERRIOT GOTÓW JEST TWORZYĆ GABINET. CHOĆBY BEZ SOCJALISTÓW.

PARYŻ 21 5. (PAT) Według doniesień „Le Matin”, Millerand zawezwał do pałacu Elizejskiego Herriota i Painleve, z którymi odbędzie naradę w obecności Poincarego.

Według „Echo de Paris”, Herriot zgodzi się na utworzenie nowego gabinetu, nawet w wypadku, gdy socjaliści nie wezmą udziału w rządzie.

Herriot obejmie oprócz prezydium rady ministrów, także teke spraw zagranicznych. Lista przyszłych współpracowników gabinetu jest już ustalona, brak jedynie kandydata na ministra finansów, która to teka ma być ofiarowana jednemu z senatorów.

PROJEKT POLITYKI ZAGRANICZNEJ NOWEGO GABINETU.

PARYŻ 21 5. (PAT) Boncours przedstawił w wywiadzie z „Petit Parisien” projekt polityki zagranicznej nowego gabinetu, która przewidyuje odbycie natychmiast rozmowy z Mac Donaldem oraz okazywanie zaufania Lidze Narodów w celu uzyskania gwarancji bezpieczeństwa.

Opowiadając następnie w wywiadzie ro-

kowania angielsko — rosyjskie Boncours wyraził zapatrywanie, że sowiety będą przewlekali rokowania starając się omówić sprawę warunków udzielenia im pożyczki.

KONFERENCJA U MILLERANDA.

PARYŻ, 21. (PAT) Agencja Hava donosi: Rozmowa prezydenta republiki z Marchalem, Herriotem i Painlevem trwała dwie godziny i toczona była w nastroju bardzo serdecznym. Przekonany o konieczności niedopuszczenia do poderwania kredytu francuskiego, Poincare przedstawił prawdopodobnym kierownikom przyszłego rządu szczegółowo sytuację finansową, od której uzależnić musi polityka nowego gabinetu.

Po dłuższej wymianie zdań Herriot i Painleve doszli do przekonania, że konieczność utrzymania ścisłej równowagi budżetowej obowiązywać musi każdy rząd. Będzie to można osiągnąć za pomocą utrzymania w polityce finansowej Francji kierowniczej zasad, że nie mogą być czynione żadne wydatki bez odpowiedniego pokrycia.

Zakusy litewskie.

Szczegóły manifestacji podczas Zielonych Świątek.

WILNO 21 5, (AW) „Dziennik Wileński” podaje nowe szczegóły przygotowań do manifestacji litewskiej podczas Zielonych Świątek. Według doniesień, propaganda dzieła się na świecka i duchowa. Na czele duchowej stoi znany polakożer, ks. Kuchta, pełniący obowiązki administratora części diecezji wileńskiej po stronie litewskiej z polecenia bisk. Matulewicza w Wilnie. Częścią świecką propagandy zajmuje się pułk. Skorupski, któremu podlega oddział szaulisów, rozłożony wzdłuż granicy polsko — litewskiej. W rękach tych dwu ludzi skupia się cała propaganda w sprawie pochodu do Kalwarii.

leńskiej po stronie litewskiej z polecenia bisk. Matulewicza w Wilnie. Częścią świecką propagandy zajmuje się pułk. Skorupski, któremu podlega oddział szaulisów, rozłożony wzdłuż granicy polsko — litewskiej. W rękach tych dwu ludzi skupia się cała propaganda w sprawie pochodu do Kalwarii.

Czy to możliwe?

Bank Gdański ratuje się od bankructwa milionami guldenów — własnością skarbu polskiego.

GDANSK 21 5, (AW) Jak się dowiadujemy, rząd polski przekazał 4 i pół miliona guldenów na rozbudowę portu amunicyjnego na Westerplatte. Zachodzi jednak obawa, że pieniądze nie zostały zdeponowane przez radę portu w Banku Polskim, ponieważ urze-

dnik niemiecki kierował dotychczas od rządu polskiego do gdańskiej Kasy Oszczędności. Zachodzi podejrzenie, że olbrzymia ta suma dostała się bankowi „Von Danzig”, który znajduje się w b. krytycznym położeniu.

Triumfy polskiego profesora w Paryżu

Odczyt profesora Morawskiego w Sorbonie

PARYŻ 21 5, (PAT) Prezes Krakowskiej Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski wygłosił w Sorbonie prelekcję o schyłku renesansu w Polsce. Bardzo liczne i świetne audytorjum składało się m. in. z wybitnych profesorów francuskich, członków poselstwa polskiego oraz wybitnych osób kolonii polskiej w Paryżu z Władysławem Mickiewiczem na czele.

Wice-prezes rady uniwersytetu profesor Lansson przedstawił prezesa Morawskiego zebranemu audytorjum, przypominając więzy intelektualne, łączące Polskę z Francją.

Z kolei profesor Morawski w świetnym przemówieniu dziękował za zaszczyt, który go

spotyka na schyłku życia, że może wygłosić odczyt w Sorbonie, tej świątyni wiedzy francuskiej, skąd tyle pokoleń polskich czerpało światło wiedzy, że spotkała go przyjemność zetknięcia się ze starym przyjacielem profesorem Milletem, dyrektorem instytutu badań słowiańskich, gdzie mógł zawrzeć znajomość z profesorem Lanssonem, z którego dzieł młodzież polska poznaje piękno literatury francuskiej.

Prelekcja prof. Morawskiego trwała godzinę i przerwana była często gorącymi oklaskami, pełnymi entuzjazmu. Nadzwyczajnie jasny i rzeczowy wykład wywołał głębokie wrażenie.

Berlińskie narady.

O udział w rządzie.

BERLIN 21 5, (PAT) Dziś rozpoczęły się tu narady partii umiarkowanej z nacjonalistami w sprawie utworzenia rządu. Narady te miały charakter poufny, jednak do prasy przedostały się szczegóły następujące: Nacjonalisci wystawili żądania w sprawie utworzenia nowego gabinetu, przyczem odmówili wypowiedzenia się w sprawie odszkodowań. Nacjonalisci zażądali dla siebie stanowisko kanclerza, a na stanowisko to wystawili kandydaturę admirała Tirpitz. Stanowisko wice — kanclerza objąłby obecny kanclerz Marks. Pozostaliby w gabinecie dotychczasowi

wi ministrowie: Goëssler, Braun i Luter. Warunki, wysunięte przez nacjonalistów obejmują również żądanie rozwiązania tak zwanej wielkiej koalicji w sejmie pruskim.

Przedstawiciele partii umiarkowanej oświadczyli, że nie mogą narazie dać odpowiedzi. Rokowania będą podjęte jutro.

Prasa liberalna uważa żądania nacjonalistów za wygórowane i trudne do przyjęcia. „Germania” pisze, że partje centrowe postanowiły trzymać się niezłomnie programu w sprawie odszkodowań, nakreślonego przez partje umiarkowane.

REGULACJA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

*) Dowiadujemy się, że z przybywającym w tych dniach do Warszawy posłem polskim w Waszyngtonie, p. Wróblewskim, ma być omawiana sprawa spłaty, względnie konwencji długów polskich w Stanach Zjednoczonych.

UDERZ W STOŁ...

*) W kom. prawniczej pojawiły się dwie bardzo charakterystyczne interpelacje, oto Ukr. p. Podhorski zapytywał o aresztowanie na Wołyniu, a PPS — owiec Libermann o zatwierdzenie wyroku na żyda komunista Engla, w którego obronie tak ostro wystąpił „Robotnik”. Komisja prosiła min. Wyganowskiego o wyjaśnienia.

USTAWA KARNO — SKARBOWA.

*) Rozpatrzenie ustawy karno — sądowej zostało powierzone pp. Manaczyńskiemu, Mildnerowi, Sommersteinowi, Kadłubowskiemu i Markowi.

MNOŻNIK DO UPOSAŻEŃ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZA CZERWIEC.

*) Ministerstwo skarbu zawiadomiło w drodze telegraficznej wszystkie izby skarbowe, że mnożna do obliczania uposażeń funkcjonariuszy państwowych za miesiąc czer-

wiec została ustalona na 26 groszy, a więc w tej samej normie co i na miesiąc maj rb.

Sprawa specjalnego dodatku na mieszkanie, który miał być zastosoany z chwilą wprowadzenia nowej ustawy o ochronie lokatorów, dotychczas nie została zdecydowana.

O USUNIĘCIE SZKOD SPOWODOWANYCH POWODZIĄ.

*) Ministerstwo robót publicznych zajmuje się obecnie sprawą usunięcia szkód, spowodowanych przez powódź wiosenną bieżącego roku. Uzyskano już w ministerstwie skarbu zgodę na wniesienie do Sejmu o dodatkowe kredyty 3,700,000 złotych na odbudowę mostów, 2,380,000 złotych na odbudowę dróg i 2,376,000 złotych na regulację rzek. Wobec nagłości robót przystąpiono do budowania i naprawiania przerwanego wału ochronnego pod Ciechocinkiem.

INSPEKCYJNA PODRÓŻ MIN. REFORM ROLNYCH.

*) Minister reform rolnych p. Z. Ludkiewicz wyjechał w dniu 21 bm. w dwudniową podróż inspekcyjną do Kresowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie. W podróży tej towarzyszą p. ministrowi dyrektor departamentu administracyjnego p. Tur i dyrektor departamentu parcelacji Czolbowski.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 21. (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu swem w dniu 21 maja powzięła następujące uchwały:

1) projekt ustawy o przyznaniu darów z łaski,

2) projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w sprawie państwowego podatku przemysłowego na górnośląską część województwa śląskiego,

3) wydzierżawienie pałacu Szańcica towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu na okres 36 lat z prawem poddzierżawienia.

WARSZAWA, 21. (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu swem w dniu 21 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu ustawy o przyznawaniu darów z łaski. Osoby, które położą specjalne zasługi dla państwa, mogą otrzymać z funduszu państwowego jednorazowe przejściowe lub stałe zaopatrzenie. Przyznanie następuje w drodze zarządzenia Prezydenta Rzplitej na zasadzie uchwały Rady powziętej na wniosek Ministrów właściwego ministra za zgodą ministra skarbu.

TELEGRAMY.

Z KONGRESU EMIGRACYJNEGO.

RZYM 21 5, Kongres emigracyjny przyjął uchwałę w sprawie utworzenia kodeksu dla emigrantów.

Komisję kongresu przyjęły propozycje włoskie w sprawie szczepienia ochronnego emigrantom przed ich wyjazdem z kraju, opieki nad mieszkańcami emigrantów, specjalnej ochrony kobiet i dzieci oraz wymiany informacji biegu pracy w kierunku kolektywnego wzbogacenia.

ZWYCIESTWO DAVESA W NIEMCZECH

BERLIN 21 5, (PAT) Stronnictwa środkowa wypracowały program polityki zagranicznej, który opiera się na przyleciu sprawozdań rzeczoznawców. Projekt ten będzie przedstawiony w najbliższej przyszłości niemieckim narodowcom. Jak słychać niemieccy narodowcy zgadzili swe stanowisko Hergt i Tirpitz przemawiali na ostatnim zebraniu niemieckich narodowców w kierunku umiarkowanym. Również i wielki przemysł niemiecki oświadczył się za przyleciem planów Davesa.

SENACKA KOMISJA SKARBOWO — BUDŻETOWA.

WARSZAWA, 21. (PAT) Senacka Komisja skarbowo — budżetowa toczyła rozprawę nad budżetem ministerstwa reform rolnych.

Referent komisji senator Zubowicz uwypuklił trzy zadania z zakresu działalności ministerstwa reform rolnych: 1) regulacja serwitutów, 2) komasacja, oraz 3) parcelacja i osadnictwo.

Stwierdzono małe rezultaty prac, lecz z braku wykwalifikowanych sił i 2) z wadliwości istniejących dotąd ustaw, które wymagają nowelizacji zrobić więcej nie było można. Reforma rolna również przez niejasność interpretacji ustawy, będącej na ręce obszarnikom nie została przeprowadzona.

Kronika telegraficzna.

(kt) Reuter dowiadyuje się, że wobec zakończenia włosko — belgijskich narad w Mediolanie sprawa odszkodowań zostanie w zawieszeniu do czasu objęcia władzy przez nowy gabinet francuski.

(kt) B. przedstawiciel oficjalny rządu sowieckiego we Francji, Skobielew, który w swoim czasie opuścił Paryż, otrzymał polecenie powrotu do Paryża.

(kt) Dzisiaj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonii. Konferencja nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Drugi kongres międzynarodowej konferencji studentów.

(k) W drugiej połowie września odbędzie się w Warszawie drugi kongres międzynarodowej konferencji studentów, zorganizowanych jeszcze w roku 1919 na międzynarodowym zjeździe młodzieży akademickiej w Strassburgu. W Zjeździe weźmie udział około 500 uczestników, reprezentujących młodzież 26 państw Europy i Ameryki. W programie jest zwiedzanie główniejszych miast, m. in. Krakowa i Lwowa w czasie Targów Wschodn.

Policejanci warszawscy w rękawiczkach.

(k) Komendant policji warszawskiej zarządził, aby z dn. 19 bm. wszyscy niżsi funkcjonariusze policji państwowej pełniący służbę na posterunkach i patrolach mieli rękawiczki koloru ciemno brązowego.

Zwłoki z poderzniętym gardłem.

(k) W parku Łazienkowskim w Warszawie znaleziono zwłoki 24-letniego mężczyzny z poderzniętym gardłem. Policja stwierdziła, że obok brzytwy miał on jeszcze dwie butelki esencji octowej. Nazwiska nie ustalono.

Zwłoki w przyklasztornych halach w Częstochowie.

(k) Obok klasztoru Jasnogórskiego istnieją olbrzymie hale, w których ślony płatników w czasie pielgrzymek letnich znajdują schronienie i nocleg za minimalną opłatą. W zimie hale stoją pustką i nie bywają przez nikogo odwiedzane. Przed kilku dniami dopiero przypadkowo zajrzano do jednej z sal i dokonano strasznego odkrycia. Na pryczy leżała jakaś bezkształtna masa, wydzielająca odrażającą woń. Po bliższym przyjrzeniu się rozpoznano szczątki zwłok ludzkich. Zwłoki były w takim stadium, że nie zdołano ustalić płci zmarłego czy zmarłej. Ubranie również zgniło zupełnie. Prawdopodobnie jest to jednak kobieta, sądząc z pozostałości odzieży. Zwłoki musiały leżeć w hali już od kilku miesięcy i rodzi się przypuszczenie, że należą one do jakiejś zapóźnionej płatniczki, która zmarła wskutek wycieńczenia lub też ataku serca.

Pokojowa praca narodów.

Angielscy i amerykańscy znawcy broń i amunicji wyrażają zdanie, iż środki, jakimi armie posługiwały się w ubiegłej wojnie światowej, w porównaniu z wynalazkami doświadczeniami w ostatnich czasach, mogą być nazwane naiwnymi. Od czasu zawieszenia

Wojenny wynalazek polskiego inż.

Inżynier Adam Bałabuszyński z Warszawy, wynalazł sposób automatycznego alarmowania centrali obrony o przejeździe nieprzyjacielskich łodzi podwodnych lub okrętów wojennych, nawet w czasie, gdy one są dla oka niedostępne.

System inżyniera Bałabuszyńskiego ogromnie upraszcza i ułatwia obronę wybrzeża morskiego i jest o wiele pewniejszy od znanych już i stosowanych przez Francuzów metod mikrofonowych. System inż. Bałabuszewskiego pozwala na automatyczne stosowanie obrony i kierowanie nią z miejsc nawet bardzo odległych, bez potrzeby oglądania przepływa

jących okrętów. Doniosłość wynalazku jest tem większa, że może być stosowany również w czasie pokoju, dla celów kontroli nadbrzeżnej i portowej.

Obecnie inż. Bałabuszyński zamieszkuje na polskim wybrzeżu, gdzie pracuje nad udoskonaleniem swojego wynalazku w kierunku automatycznego stosowania obrony przed łodziami podwodnymi za pomocą specjalnie skonstruowanej torpedy.

Wynalazek może wprowadzić doniosłą zmianę w całym systemie obrony morskiej, zastępując cały szereg zbytecznych wówczas okrętów i budowli nadmorskich.

Dostawcy żydzi w wojsku.

Wszystkie państwa otaczają tajemnicą swe zbrojenia i liczebność swych sił zbrojnych. Państwa ościenne natomiast, szczególnie takie które spodziewają się w bliższej lub dalszej przyszłości wojny starają się tę tajemnicę wydrzeć, wywiadzić się o stanie sił zbrojnych danego państwa, używając dla tego celu bądź szpiegów specjalnie wysłanych, bądź też zbierając uboczne wiadomości, na których podstawie można w przybliżeniu określić liczebność wojska.

Dlatego też nie tylko akta ściśle tajne muszą być ukrywane od oczu niepowołanych należy — też chronić od ludzi niepewnych te właśnie uboczne dane.

Między innem takie uboczne dane posiadają dostawcy wojskowi. Bo czyż nie można określić liczebności wojska na podstawie ilości spożywanego mięsa, kaszy lub chleba; czyż trudno na podstawie ilości spożywanego siana lub owsa określić ilość koni?

Dostawy wojskowe więc muszą być oddawane jedynie ludziom zupełnie pewnym.

Niestety, w Polsce dostawy są przeważnie w ręku żydów, którzy szczególnie na Kresach Wschodnich zakorzenili się w poszczególnych oddziałach tak dalece, że rządzą się tam jak szare gęsi i nie tylko tajemnice urzędowe ale i prywatne oficerów są im wiadome.

Na terenie Rejonu intendatury Wilna niema np. oddziału wojskowego, któryby nie miał dostawcy żyda, a w niektórych oddziałach jest ich po kilku, a nawet po kilkunastu.

Przy wykryciu szajki szpiegowskiej w Wilnie stwierdzono, że akcję szpiegowską dość łatwo uprawiano pod płaszczykiem firm handlowych, dlatego też bezwarunkowo wzbroniony być winien dostęp tak do wojska jak i do granicy firmom w skład których wchodziły podejrzane, względnie niepewne elementy. Przestrzeganie tej zasady przyczyni się znacznie do zachowania akcji szpiegowskiej, a tem samem utrudni działalność wyrotowych organizacyj, których ośrodkiem reguli bywała placówki szpiegowskie państw ościennych.

broni doniosłość strzałów armatnich została podwojona, szybkość samochodów ciężarowych potrojona, siła wybuchowa bomb aeroplanowych dziesięciokrotnie wzrosła. Samochodowe pociągi artyleryjskie z szybkością niemal pociągu kolejowego mogą obecnie kursować zarówno po bagnach, jak i grzęskim piasku.

W czasach ostatniej wojny karabiny ręczne amerykańskie „Springfield“ były uważane przez wszystkie armie jako najlepsze. Dziś ustąpiły miejsca zarówno w doniosłości strzału i wagi karabinom półautomatycznym, istnym zabawkom, które od żołnierza nie wymagają nabijania ani wyrzucania gіль użytych. Nośność kuli karabinowej została podniesiona z 3150 na 6000 metrów. Obecnie nawet pluton strzelców piechoty będzie w stanie zarzucić nieprzyjaciela nieprzerwanym

strumieniem kul, których budowa uległa radykalnym reformom. To samo i w tymże stosunku dotyczy karabinów maszynowych. Udoskonalone działa i pociski pozwalają dziś razić wroga na odległość 30.000 jardów. W armii amerykańskiej nadzwyczaj ważną rolę odgrywać będą specjalnie tworzone przy każdym pułku oddziały dostarczycieli amunicji wstępowej do ręcznych karabinów automatycznych. Wynaleziono również armaty specjalne do ostrzeliwania aeroplanów. Udoskonalono je o tyle, iż gdy przedtem dawały 400 strzałów na munitę obecnie dają do 1.500 strzałów. W Ameryce aeroplany już są zaopatrzone w działka 75-milimetrowe. Poczyna się również ulepszenia aparatów do wysyłania w przestrzeń pocisków elektrycznych, falowych, oraz bomb z gazami trującymi.

Kaleidoskop światowy.

Odaliski byłego kalifa — Clemenceau i Cecylja Sorel Zbrodniarzy narzeczony — Ślepy pastor — Upór na upór — Pogrom wróżbitów.

W ciągu pierwszych dni po przyjeździe do Territ w Szwajcarii, były kalif Abdul Medjid, zalazszy pokój w Grand Hotelu, tam z uwielbieniem spoglądał na kulturę Zachodu, zamierzał oswoić z nią i swoje sztery damy, składające jego harem. Okazało się to jednak niewykonalnym. Otaczane i obserwowane przez gości hotelowych panie te, nie przyzwyczajone do obcego towarzystwa, poprostu truchlały, twarze zasłaniały rekoma jak małe dzieci uciekały do swoich pokoi. Obecnie stosunki domowe ułożyły się w ten sposób, że kalif z synem prowadzą życie w pełni europejskie i nawet uczęszczają do teatru. Jego żony zaś powróciły do trybu życia haremowego, nie wychodzą po za obręb swoich sal, nie znoszą usług europejskiej i całonocnym próżniactwa, siedzą w oknach i spo

glądając z za firanek na ruch uliczny.

Pewien belgijski dziennik podał niedawno wiadomość, że Clemenceau napisał sztukę teatralną dla słynnej paryskiej artystki, Cecylji Sorel. Clemenceau polecił zaprzeczyć tej wiadomości. Dziennikarz francuski, P. Nivoir rozmawiał w tej kwestji z artystką.

— Wiem, że ukazało się w gazetach zaprzeczenie — rzekła Sorel — a jednak to jest prawda. — Pan Clemenceau, podczas podróży na parowcu „Paris“; powiedział mi, że pisze dla mnie sztukę teatralną.

— Kiedy pani ma zamiar ją zagrać? — zapytał Nivoir.

— Nigdy — brzmiała odpowiedź. — Clemenceau jest kapryśny, jak piękna kobieta i to jest jeden z jego uroków. Zapytałam go, kiedy może się spodziewać otrzymania od niego manuskryptu?

— Po mojej śmierci — odpowiedział. — Więc nigdy nie będę miała zaszczytu wystąpić w tej sztuce, gdyż jestem pewna, że „Tygrys“ jest nieśmiertelny.

W jednym z miasteczek na Węgrzech

o rękę córki miejscowego notariusza starał się pracownik aptekarski i swoim natręctwem doprowadził do zaręczyn. Panna o wiele od niego inteligentniejsza i znana pięknością miejscowa wkrótce jednak znalazła lepszą partię, zerwała więc z aptekarzem i przyjęła oświadczenia młodego rolnika. W jakiś czas po odmowie aptekarzowi, cera panny T. zaczęła pokrywać się dziwnymi liszaczami, które wkrótce zamieniły się w rany uporczywie i trudne do wyleczenia. Po długich zabiegach domowych z pięknej panny zrobiła się szpetną maskarą z odrażającymi szramami na twarzy.

Panna T. zbyt późno przyznała się lekarzowi iż dla podniesienia piękności cery, już po zerwaniu brała w aptece byłego swego narzeczonego rozmaite jego wyroby środków kosmetycznych. Doktor posłał je do analizy, do Budapesztu, gdzie stwierdzono, iż aptekarz do różów i wasełin zamawianych przez córkę notariusza, mieszał środki drażniące skórę i niszczące tkanki. W rezultacie odpalony konkurent ma wytoczony proces kryminalny, panna T. jednakże została straszdyłem, którego druzi narzeczony od czasu jej nieszczę

Podziemne knowania Niemców w Polsce.

Szereg bardzo niepokojących wiadomości o antypaństwowej działalności rozmaitych tajnych organizacji niemieckich na naszych kresach zachodnich przynosi „Gazeta dla Wszystkich”.

Widząc zupełną bezradność władz polskich formalnie zamknięty „Deutschtumsbund” rozpoczął na nowo działalność organizując Niemców z ogromną energią, coraz silniej, w myśl wskazówek Berlina.

Antypaństwowa propaganda niemiecka nie ogranicza się już dziś do „Deutschtumsbundu”, — powstały w Bydgoszczy całe role nowych konspiracyjnych niemieckich towarzystw, które akcją tę prowadzi zupełnie bezkarnie. Do tych towarzystw należy przede wszystkim „Schlarafia” organizacja niemiecka, mająca we wszystkich prawie centrach świata swoje ognisko, a główny ośrodek w Berlinie, „Deutschtumsbund”, „Schlarafia” i kilkanaście łóż masonskich, z tego sześć w Bydgoszczy, pracują intensywnie nad osłabieniem państwa polskiego na kresach zachodnich. Jak dalece działalność łóż masonskich jest zakonspirowana, świadczy fakt rewizji i znalezienia przez władze bezpieczeństwa tajnych dokumentów w krotoszyńskim. W korespondencji z Krotoszyna donosi „Gazeta dla Wszystkich”:

Łącznie ze sprawą „Deutschtumsbundu” władze policyjne zarządziły w tutejszych łóż masonskich rewizję w koszukiwaniu za tajnymi dokumentami. Kilkakrotnie poszukiwania nie dały rezultatu. Sprytni funkcjonariusze policyjni, z tem większą ścisłością rewidowali każdy zakamarek.

Sprytny „profesor bilardu”

W „Cafe des Artistes” w Paryżu arzystowano w tych dniach eleganckiego młodzieńca, imieniem Jerzy Portier, który słynął jako znakomity bilardzista. Przed kilku laty wziął rekord światowy gry w bilard. Bywał częstym gościem w wielu znanych domach w Paryżu.

W końcu okazało się, że był to sprytny złodziej.

Dla znajomych G. Portiera było zagadką skąd on ma środki na dosyć kosztowny tryb życia. Spędzał całe dnie po kawiarniach i miał zawsze dosyć pieniędzy.

Sposób zdobywania ich był bardzo prosty. Portier wyszukiwał sobie codziennie kawiarnię. Elegancko ubrany, nie wzbudzał najmniejszego podejrzenia. Kazał sobie podawać czarną kawę, czekał aż bilard będzie wolny i wtedy zaczynał grać. Mówił kelnerowi, że chce spróbować paru trudnych rzutów, gdyż jest profesorem gry w bilard.

Pa paru minutach, gromadziło się około „profesora” grono ciekawych, podziwiających jego kunsztowną grę. Portier nie grał długo. Wkrótce zbierał kule z kości słoniowej, chował je sam do automatów, następnie

W jednym pokoju łoży masonskiej natknęli się na trumne, potrzebną masonom do pewnych „obzędów”. Trumnę otworzono, a na dnie jej policjanci zdumieni wrzeli prawdziwą trupią głowę. Przy bliższym badaniu trupiej głowy okazało się, że w niej i pod nią spoczywały bardzo cenne tajne dokumenty, odnoszące się do działalności niemieckich łoż masonskich w Polsce, oraz innych tajnych towarzystw niemieckich. Władze skonfiskowały znalezione dokumenty, aczkolwiek podług wierzeń i rytuałów masonskich, kto się takich dokumentów, schowanych w trupiej głowie dotknie, ten stanowczo zginie nienaturalną śmiercią. Obecnie władze polskie dokumenty te badała i porównywała z innymi papierami, skonfiskowanymi konspiratorom niemieckim w różnych częściach Wielkopolski i Pomorza. Cała ta sprawa jest w wysokim stopniu ciekawa i charakteryzująca robotę tutejszych i okolicznych Niemców, zgrupowanych w różnych tajnych i jawnych towarzystwach.

Ciekawy typ profesora posiada również gimnazjum prywatne w Krotoszynie, — jest nim niejaki p. Fritz Loake. Nauczyciel ten, wedle znalezionych u niego kwitów pobiera swoje pobory nauczycielskie w magistracie w Wrocławiu i znajduje się na stałym etacie tego magistratu. Sprawa „poborów” profesora Loakego jest już przedmiotem śledztwa w kuratorjum szkolnym w Poznaniu i dość długo tam „spoczywa”.

„Gazeta dla wszystkich” obiecuje cały szereg dalszych ciekawych rewelacji w sprawie konspiracyjnej działalności wrogich Polsce towarzystw niemieckich.

placił i wychodził.

Pozostali widzowie, zachwyceni jego grą, zwykle chcieli spróbować niektórych rzutów i żądali kul bilardowych. Ale wtedy następowała niespodzianka. Piękne gładkie kule z kości słoniowej zmieniały się na ciężkie, ordynarne kule dżewniane. Naturalnie że cudotwórca, który dokonał tej przemiany, był nie kto inny, tylko znakomity „profesor”. Po długich usiłowaniach, udało się wreszcie schwycić Jerzego Portiera w jednej z kawiarni. Od wielu miesięcy dokonywał w ten sposób kradzieży i ze sprzedaży kul mógł żyć wygodnie.

Uderzenia serca na filmie.

Bardzo ciekawy problem udało się rozwiązać uczonemu francuskim, pp. Lomon i Comandon, mianowicie uwidocznili na filmie kinematograficznym ruchy organów wewnętrznych istoty żyjącej.

W laboratorium fizycznym wydziału medycyny w Paryżu, za pomocą promieni X oraz specjalnego aparatu do zdjęć, osiągnięto ten ciekawy rezultat.

W sprawozdaniu, przedstawionem w tych dniach Akademii Nauk. J. Breton wy-

jaśnia, że dzięki potężnej instalacji, można było otrzymać filmy dostatecznej długości — 17 obrazów na sekundę, które pozwalają nie tylko przeniknąć klatkę pierśiową człowieka.

Ta metoda umożliwia zapamiętywanie i reprodukcję ruchów organów wewnętrznych jak diefragmy i serca i stanowi ważny środek dowodowy dla nauczania, popularyzacji, a nawet diagnozy. Jako przykład, J. Breton przedstawił Akademii film otrzymany w podobny sposób, przedstawiający ruchy serca dr. Comandon, fizyka znanego z cennych prac nad ultra - mikroskopem.

Z Szangaju do Kopenhagi lódią.

Do portu w Kopenhadze zawinęła onegdaj lódź z trzema podróżnikami, którzy — jak się okazało — są pracownikami wielkiej północnej Kompanii telegraficznej. Młodzi ludzie, w liczbie sześciu, zbudowali, pracując w Szangaju w lutym r.ub. 27-tonnową lódź żaglową, w której wypłynęli z Szangaju w dniu 7 lutego 1923 r., z postanowieniem dotarcia drogą wodną do Kopenhagi. Śmiała wyściczka skierowała się początkowo do Filipinów następnie do Batawji, gdzie pozostało trzech z załogi. Stamtąd skierowali się do Captown, a następnie przez wyspy Kokosowe, wś. Heleny i wyspy Kanaryjskie, jako ostatni etap podróży, do portu w Kopenhadze.

Żona detektywem własnego męża.

Pani Daisy Brown, żona oficera marynarki amerykańskiej, zamieszkała w San Francisco otrzymała wiadomości, iż mąż jej, pełniący funkcję kasiera okrętowego, znikł z Mobile, w stanie Alabama, z sumą 120 tysięcy dolarów, powierzona mu na wypłatę pensji dla załogi. Pani B. już wcześniej podejrzewała męża o rozstrój umysłowy. Nie tracąc czasu, dzielna kobieta pusiła się w pogon za zbiegiem i zwiadałac kolejno ważniejsze miasta portowe, przy pomocy policji sama odgrywała rolę detektywa. Dowiedziała się, iż kasjer obłąkany gościł w Atlantic City, Nowym Jorku, Newport, Cleveland i innych miastach, gdzie pił po szynkowniach z nieznajomymi, których zbierał z ulicy. Wreszcie mając poszlaki, iż Erwin Brown powrócił do San Francisco, ujęła go, oddała w ręce jego władzy wojskowej, a przedewszystkiem zrewidowała mu kieszenie. Szczęściem, porucznik nawet w obłądnie rzadził się oględnie i oszczędnie. W ciągu przeszło trzech tygodni włóczęg przehulał jedynie swoją pensję, własność zaś skarbową pozostawił nietykana. Dbała o opiekę męża, pani Brown polecała samochodem do San Diego, gdzie znajdował się okręt, z którego kasjer zbiegł i sumę 95 tys. dol. zwrócił ostatecznie, stesknionej za pensją.

ścia starannie unika.

Jedna z największych parafii londyńskich obrała w tych dniach ślepego pastora. W. Whittletona. Duchowny ten, cieszący się zasłużoną sławą w kołach teologów jako badacz Biblii, jest ślepym od urodzenia. Był dzieckiem ubogich wieśniaków. Pleban miejscowy zauważył niezwykłe zdolności chłopca i w 14 roku życia umieścił go w szkole dla ociemniałych w Norwood. Tutaj młody Whittleton odznaczał się wielką pilnością i wytrwałością i dyrektor zakładu postanowił posłać go na uniwersytet, aleby student studiował najpierw prawo, ale potem przeszedł na teologię. Dodano mu innego studenta, który czytał mu książki i ułatwiał mu naukę.

Whittleton odznaczył się później jako znakomity kaznodzieja. Jego żona jest zarazem jego sekretarka, która załatwia prace piśmienne. Objawwszy czynności w swoim kościele, kazał zrobić plastyczną mapę otoczenia i z jej pomocą wrótce doskonale zaczął się orientować w kościele i okolicy.

W Manitobie okradziono na sumę sie-

gająca ogółem 300,000 dol. Poważne podejrzenie padło na fachowego rabusia I. Reida już niejednokrotnie karanego i wyćwiczonego w dobrej szkole. Ze jednak nie było dowodów wyraźnych, na mocy których sąd mógłby ugruntować wyrok, Reid zwerszył to i puścił się na wszelkie możliwe wykrety i gmatwaniny. Wyznaczony do zbadania tej sprawy szef detektywów Hedson, po długich zabiegach ustalił jedynie że rabus nie miał współników oraz, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa z nikim nie podzielił się łupem licząc, że po zwolnieniu dla braku dowodów będzie mógł używać. Reid nigdy przedtem nie widział detektywa, który od niedawna przybył w te strony ze stanów położonych na południu. To pozwoliło Hedsonowi welić się w rolę posługacza więzienia w Edmonton, gdzie rabusia zamknięto przewencyjnie. Posługacz używał sposobów zbratania się z więźniem lecz nic nie wskórał. Reid zwierzył mu się tylko, że znosić nie może słodkich batatów (rodzaj kartofli), które mu sprawiają dolegliwości idiosyncracyjne i działają jak na innych raki lub poziomki. Od tej pory zaczęto go karmić batatami, początkowo raz dół-

niej po trzy razy dziennie. Nie znojąc nawet zapachu tego warzywa, rabus cierpiał męki. Po upływie miesiąca nie wytrzymał i wyciągnął kryłówkę w której ukrył prawie całkowitą przywłaszczoną sumę.

— Wole już — twierdził — odstąpić kóre i stracić kapitał niż wachać te przekleśte bataty.

W parlamencie norweskim przeszedł wniosek co do zupełnego zabronienia wszelkich praktyk wróżbitom, kabalarkom, rzucaniem uroków i innym przedstawicielom i przedstawicielkom zawodów nadnaturalnych, demoralizujących ludność. Wygłaszanie odczytów z dziedzin nie ujętych w karby nauki ścisłej będzie dozwolone wyłącznie osobom, które wykazały się swolemi dyplomami lub dziełami drukowanymi. To samo stosować się będzie do pokazów mediumistycznych, spirytystycznych itp. Kontrola w tej dziedzinie będzie oddana otrzymującemu władze cenzury. Storching zamierza tym sposobem zwalczyć ostatecznie zapory odgradzające lud od posłupu i najeźszej oświaty.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Rolnictwo.

(—) Rolnictwo na ziemiach polskich poniosło podczas wojny olbrzymie straty, określone na 7 miliardów franków złotych. Po wojnie odbudowało się prawie własnymi siłami, nie otrzymując, przeciwnie jak przemysł i handel, kredytów rządowych. W ciągu krótkiego czasu doprowadzono produkcję rolną do normy, umożliwiającej wyżywienie ludności. Po za spójnictwem w kraju pozostała znaczna nadwyżka, która może być wywieziona zagranicę. Również polepszył się stan inwentarza żywego. Pozornie sytuacja rolnictwa jest dobra, faktycznie jednak, wskutek niewłaściwej polityki rolnej, przeżywa ono zaostrzający się kryzys, który bardzo łatwo może doprowadzić do zaniechania gospodarki intensywnej i przejścia do ekstensywnej, co dla kraju rolniczego, jak Polska, byłoby szkodliwym.

Rolnictwo przeżywa kryzys w całym świecie, co ujawniło się w niskich cenach produktów rolnych w stosunku do wyrobów przemysłu. Jaskrawiej niż gdziekolwiek wydatnił się ten stosunek cen na niekorzyść rolnictwa w Polsce.

Dwutygodniowa polityka gospodarcza rządu nie uwzględniła słusznych interesów rolnictwa, pomimo, to, że stanowi ono jedno z najpoważniejszych źródeł dochodu Skarbu Państwa. Bezwzględny zakaz wywozu produktów rolnych w formie zarówno przerobionej jak i surowej, wadliwe ustawodawstwo w przedmiocie reformy rolnej, daniny leśne, brak kredytów rządowych itp. odegrały rolę hamulca w rozwoju rolnictwa. Trudne położenie rolnictwa, będącego w normalnych warunkach poważnym odbiorcą wyrobów przemysłu, potęguje kryzys przemysłowy.

Wskutek zapoznania interesów rolnictwa została zakłócona równowaga w gospodarstwie społecznym Polski. Stan taki nie może trwać dłużej i polityka gospodarcza rządu i sejmu musi być poddana rewizji w interesie Państwa.

Rozwój rolnictwa zapewni państwu obfite źródło dochodów, wpływając dodatnio na całokształt gospodarstwa społecznego.

STOSUNKI GOSPODARCZE W PALESTYNI.

(—) Rolnictwo w Palestynie jest jeszcze bardzo słabo rozwinięte, mimo, że stanowi podstawę bytu ludności. Jedna trzecia część całej powierzchni stanowią nieużytki. Najważniejszymi ziemiopłodami produkowanymi w Palestynie, są: pszenica, jęczmień i durha. Jęczmień produkowany jest w ilości 60,000 tonn rocznie, durha, czyli proso indyjskie — 40,000 tonn rocznie. Jednym z najważniejszych źródeł dochodu ludności palestyńskiej są — zresztą od bardzo dawnych czasów — oliwki. Największe plantacje pomarańczy znajdują się koło Jaffy i są produkowane przede wszystkim na eksport. Produkcja winogron na sprzedaż podjęta została od 30 lat. Jest to obecnie jeden z najgłówniejszych artykułów eksportu Palestyny. Produkcja win odbywa się na większą skalę w kolonii żydowskiej. 80 proc. całej produkcji stanowi wino czerwone. Pozatem kolonie żydowskie produkują specjalnie migdały eksportowane do Egiptu i innych krajów sąsiedzkich.

REFORMA ROLNA.

(—) Rolnictwo na ziemiach polskich było zaniedbane i celowo upośledzone, co odbiło się na strukturze gospodarstw rolnych. Zależy więc konieczność zmiany ustroju rolnego, a mianowicie zniesienia gospodarstw karłowatych, które z punktu widzenia ekonomicznego nie przedstawiają żadnej wartości, a natomiast utworzenia średnich i małych gospodarstw, mogących się rozwijać i zwiększyć produkcję.

Jednak ustawodawstwo dotyczące reformy rolnej posiada duże braki, uniemożliwiając racjonalną zmianę ustroju rolnego. Również brak pieniędzy uniemożliwiał szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

Na zaprowadzenie racjonalnego ustroju rolnego potrzeba dużych nakładów pieniężnych, przeto reforma rolna będzie mogła być przeprowadzona z chwilą unormowania stosunków pieniężnych i zmiany dotychczasowego ustawodawstwa.

Dotychczas rozparcelowano w Polsce następujące ilości ziemi: W 1919 r. — 12,729 ha, w 1920 r. — 27,222 ha; w 1921 r. — 67,563 ha; w 1923 r. — 110.000 ha.

W ostatnich czasach niektórzy stronnicy domagają się, by rząd w dalszym ciągu przeprowadzał reformę rolną. Narazie jednak jest to prawie niemożliwe, gdyż Skarb Państwa nie jest w stanie poczynić wielkich nakładów, a tylko wówczas byłoby możliwe powołanie ustroju rolniczego z korzyścią dla całokształtu życia gospodarczego kraju.

W SPRAWIE BILANSÓW ZŁOTOWYCH.

(—) Przyjmowanie zapisów i zgłoszeń firm handlowych i przedsiębiorstw w sprawie sporządzenia bilansów złotych do podatku dochodowego zostało przez ekspertów buchalterów Tow. Przyjaciół Skarbu wstrzymane. Jak nas informują, napłynęła tak wielka liczba podań, że potrzebny czas do wykonania bilansów na wyznaczony termin 24 bm. nie pozwala na przyjmowanie dalszych podań. Jedyne nie tylko otworzony będzie nowy zapis dla sprawdzania bilansów złotych sporządzanych we własnym zakresie przez zainteresowane firmy.

PRAWA AKCJON. BANKU POLSKIEGO.

(—) Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 13 bm. uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu, które odbędzie się w dniu 16, względnie 17 czerwca, projekt zmiany artykułu 18 statutu Banku Polskiego. W myśl tego projektu akcjonariusze, mający mniej niż 25 akcji, będą mieli możność wykonywania swego prawa głosowania przez pełnomocnictwa.

SPRAWY WYWOZOWE.

(—) Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił na posiedzeniu w dn. 10 bm. zredukować listę towarów zakazanych do wywozu. — Przy decydowaniu tej sprawy obok względu na poprawę bilansu handlowego Polski i podniesienia hodowli krajowej kładziono nacisk na to, iż ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu drożyzny. Z tych względów utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w nie, mąki, kasz, mięsa świeżego, solonego i mrożonego, masła, jaj, paszy makuch i otrąb, dalej zwierząt domowych; skór surowych, kości, drzewa, cukru; siodła i kartofli. Natomiast z listy towarów dotychczas do wywozu zakazanych skreślono: groch, fasole, bób gryke, proso, warzywa i okopowe świeże, z wyjątkiem kartofli, korzenie cykorii suszone niepalone i nieprzyrządzone wedliny i szynki; zwierzęta i ptactwo bite, drób, sery, twaróg, ser chudy i niefermentowany, nasiona oddzielnie niewymienione choćby łuszczone, nasiona oleiste (hodowane w kraju) i wszelkie wiktliny, superfosfaty i sole potasowe.

Następnie postanowiono zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń ilościowych za opłatą wywozową 120 złotych od wagonu oraz na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń ilościowych i bez opłat wywozowych — jednak za pozwoleniem Urzędu wwozu i wywozu.

Powyższe uchwały obok poprawy bilansu handlowego Polski tudzież podniesienia hodowli krajowej, stanowią jednocześnie przejście do nowych zasad polityki wywozowej która w myśl rozpatrywanego obecnie

przez Sejm projektu Rządu, nie będzie opierać się na reglamentacji, tylko na systemie cel i opłat wywozowych.

TARGI SZWEDZKIE.

(—) VII Targi szwedzkie odbędą się w roku bieżącym pomiędzy 4 a 10 sierpnia w Goteborgu. Przejazd na Targi w obie strony przez Gdańsk, względnie Kopenhagę, wynosi mniej około 350 koron czyli 451 złotych, koszt pobytu na miejsce od 15 do 25 kor. szw. Wiza szwedzka na czas trwania Targów ma być bardzo znacznie niższą, przyczem poselstwo szwedzkie udzielać mu podobno dla zbiorowych wycieczek wiz kolektywnych.

OSMDZIESIĄT SZESĆ FIRM BYDGOSKICH ZNAJDUJE SIĘ W REKACH ŻYDOWSKICH.

(—) Tak wynika ze spisu wygotowanego przez bydgoski oddział „Rozwoju”, przesłanego do redakcji.

Wobec tego, że liczba kupców żydowskich w ciągu jednego roku wzrosła z 43 na przeszło 80, czyli się podwoiła, społeczeństwo z tych cyfr niech pozna grozę niebezpieczeństwa.

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW DO FRANCJI.

(—) Konsulat polski w Strasburgu zwraca uwagę robotników udających się do Alzacji, by przed wyjazdem do Francji bez względu na zaopatrzeni byli w wizy francuskie na pasportach, władze francuskie bowiem nie będą tolerowały takiego uchybienia przepisom obowiązującym.

Warszawska giełda oficjalna GOTÓWKA.

Dolar 518—518 i pół
CZEKI.

Belgia 24,17
Holandia 194
Londyn 2262—2256
Nowy Jork 518
Paryż 2905
Praga 1532
Szwajcaria 91825
Wiedeń 7325
Włochy 23
8-proc. pożycz. zł. 750
Bony zł. 065—060—065 —
Milionówka 0,45—0,41—0,42
Pożyczka dolarowa 293
4 i pół proc. listy zasawne ziemskie 14—13,75—15.

AKCJE.

Bank dyskontowy 8—7,75 Bank handlowy 9,50—8,75—9 Bank dla handlu i przem. 1,85—1,80—1,95 Bank kredytowy 0,70—0,60—0,90 Polski bank handl. 3,40 Bank przem. lwow. 0,35—0,45 Bank zachodni 2,30 6 em. 2—1,95 Bank zw. społ. zar. 6,50 Bank zw. ziemian 0,30 Cerata 0,35—0,36 Sole Potasowe 7 Kilewski 0,30—0,40—0,37 Przemysł chemiczny 2,65—2,52—2,50 Puls 0,40—0,41 Spiess 1,10—1,12—1 Wildt 0,25—0,20—0,23 Elektryczność 1,60—1,40—1,50 P. tow. elektr. 0,25—0,30—0,25 Kabel 120 Siła i Światło 0,60—0,55 Chodorów 5—5,25 Czersk 0,85—0,90 Częstochła 2,60—2,65—2,62 Gosławice 1,50 Michałow 0,60—0,70 Mar. tow. i cukru 3,85—4,05—4 Firley 0,60 Drzewny P. i H. 0,52 Przemysł leśny 0,25 Węgiel (1) i (2) 5—4,90 (3) 5,30—5,10 4) 5,50—5,90 Nafta 0,65 Pol. przem. naf. 0,75 Nobel bez kup. 1,25—1,30 Lenartowicz 0,25 Cegielski 0,58—0,55 Ostrowite 1,50—2—1,75 Lilpop 0,70—0,68—0,70 Modrzewów (1) 7,25—7; (3) 7,50—7,95; (5) 8—7,95—7,90 Norblin 0,60—0,63 Orthwein 0,23—0,20 Ostrowiec 8—9,25—10 Parowoz 0,35—0,42 Pocisk 1,10—1,11 Rudzki (1) 1,45—1,55—1,60; (2) 1,50—1,45; (3) 1,55—1,60 (5) 1,40—1,45; (drobne) 1,65—1,60 Starachowice 2,95—3,20—3,14 Ursus 1,20—1,10 Zielonowski 11,55—11,20 Zawiercie 42—43 Zyrardów 40—39—41 Belpol 0,15 Borkowski 1,40—1,37—1,40 Hurt 0,55—0,60 Jablkowscy 0,22—0,20 Lloyd 0,20 Zegluga 0,25—0,20 Cmielów 0,90 Habermusch 7—6,90—7,15 Klucze 0,40—0,42 Spirytus 1,50.

ZYGZAKI.

Ambo meliores.

Jeżeli był jeszcze jaki naiwny, który wierzył, że między socjalistami i komunistami istnieje jaka zasadnicza różnica — to ostatnia interpelacja w komisji prawniczej towarzysza „mniejszościowego” Libermana, w sprawie stracenia Engla powinna była rozwiać wszelkie w tej mierze złudzenia.

Ambo meliores!

Towarzysza Libermana, powiedziawszy krótko i partyjnie, choroba ciężka tłucze, na ministra Wyganowskiego, że nie przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku o ulaskawienie, kiedy powinien był to uczynić, ponieważ morderstwo Łuczaka było na tle ideowym i dla „nieszczęśliwego egzaltowanego chłopca, droga łaski powinna być również otwarta” znaczy to jeżeli ktoś kogoś „idejowo” zamorduje to w żadnym wypadku, nie powinien być skazany na śmierć.

Dlaczego ten „nieszczęśliwy egzaltowany chłopiec” mojąszowego wyznania wywalił z rewolweru z zimną krwią jeszcze pięć razy do leżącego w kałuży krwi też „nieszczęśliwego egzaltowanego 20-letniego Łuczaka ale tylko goła” towarzysza Lieberman pomija dyskretnie milczeniem.

W nadchodzący piątek, mała towarzysze wszelkich odcieni, narodowości i wyznania, wraz ze skrytopłociowcami z „Wyzwolenia” przypuścić koncentrycznie atak na ministra Wyganowskiego.

Byłoby skandalem, na który trudno znaleźć słów, gdyby skutkiem prawomocnego stracenia jednego mordercy bolszewicki, miał paść polski minister sprawiedliwości.

Jeżeli to nastąpi — niech społeczeństwo — gdzie sięgała rece żydów i wólnomularzy i że Polska faktycznie jest prowadzona na pasku Izraela.

Ciekawi jesteśmy — czy jeżeliby „jaki inny egzaltowany chłopiec” — a takich u nas dzięki Bogu, nie brak, wygarnął sześć razy z brauninga do towarzysza Liebermana, Daszyńskiego lub innego obrońcy komunistów — czy niefortunny obrońca morderców z moskiewskiej czerezwyczałki — też miałby wątpliwości co do zbyt surowego wymiaru sprawiedliwości?

(as.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 22 maja Julji i Heleny.

MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53).
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenkwicza
(zbirowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od 10-8 wieczorem.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielińska 65)

Dzisiaj premjera „Wyuczasy donzuana”

Jutro powtórzenie premjery.

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dzisiaj „Wujaszek z Gwadelupy”

Jutro „Wujaszek z Gwadelupy”

„Luna” (Przejazd 1)

„Czarna książka”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Skrzydlaty zwycięzca”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Ślubowanie”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Królowa wysp Samońskich”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Sensacyjny proces”

KINO FILHARMONJA (Dzielnia 18)

„Bransoletka na nodze”

Wiadomości bieżące

— Park w północnej dzielnicy Łodzi.

Wychodząc z założenia, że północna dzielnica miasta, zwłaszcza Bałuty, Zubardz, Radogoszcz, pozbawiona jest parków, na ostatnim posiedzeniu komitetu opieki nad plantacjami, na wniosek radnego Puto, uchwalono zwrócić się do Magistratu z prośbą, aby dążyć do poprawy warunków życiowych mieszkańców upośledzonej dzielnicy, zarezerwował niezbędne tereny pod parki ludowe.

Złodzieje kolejowi przed sądem.

ZORGANIZOWANA BANDA SYSTEMATYCZNIE UPRAWIAŁA KRADZIEŻ.

Jeszcze w roku 1922 prasa miejscowa alarmowała władze bezpieczeństwa publicznego w związku z powtarzającymi się wciąż kradzieżami kolejowymi. Równocześnie do urzędu śledczego wpływało od czasu do czasu doniesienie anonimowe, informujące urząd śledczy, iż na odcinku linii kolejowej między Łodzią, a Sieradzem funkcjonariusze kolejowi przy współudziale osób postronnych systematycznie okradają transporty w pociągach towarowych, przyczem anonimy wskazywały nazwiska niektórych członków bandy, wśród których był również posterunkowy Kluszczyński. Poczynione wywiady żadnym rezultatom nie dały i jedynie przypadkiem udało się całą szajkę zdemaskować.

Kradzieże dokonywano w ten sposób, iż jeden z członków bandy wyrzucał ładunki na plan kolejowy, skąd zabierali je współwinnicy. Dokonano rewizji u innych funkcjonariuszy kolejowych, przyczem w wyniku rewizji aresztowano prócz Francmana i Czerwińskiego, również Karola Szmida, Jakuba Blachmana nadkonduktora Gesiora, Stasiaka, Zielińskiego, Sciennego, oraz Chłpa Akermana i Zalewską w chwili przenoszenia przez nich kradzieży towarów.

Banda była dobrze zorganizowana. Dzieła się ona na 3 oddziały, w których jedni

kradli, inni przechowywali towar i oceniali go, a inni znów sprzedawali kradzione rzeczy.

Głównymi winowalcami wszystkich kradzieży, jak się okazało, byli Adam Czerwiński, Oswald Francman, Jan Kosiorek, Franciszek Stasiak, Piotr Ściegienny, Waclaw Janeczak, Wincenty Jędrzejewski, Mikołaj Karaga, Jan Michalski, Bolesław Nowak, Aleksander Pawlak, Karol Szmydt i Franciszek Zieliński, którzy do sprawy przesiedzieli w więzieniu.

Pozatem brali udział w bandzie Chłp Akerman, Hersz Kalb, Frida Mund, Jusek Marczyński, Mateusz Odartus, Stanisław Odartus, Józef Okrojski, Antoni Piskorski, Abram Rusak, Henoch Rusak, Moszek Rotholo, Stanisław Węglarek, Jan Zalewski, Anna Zalewska, Binem Zielonka i Paweł Baran.

W dniu wczorajszym wszyscy oskarżeni w liczbie 29 zasiadli na ławie oskarżonych sądu Okręgowego. Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków, których sąd zwolnił do dnia dzisiejszego, tj. do czasu odczytania aktu oskarżenia i zbadania podsądnych.

W skład sądu wchodzi wiceprezes sądu Witkowski, oraz sędziowie Ilnicz i Wilkowski. Oskarża prokurator Mandrecki. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do końca tygodnia. (bip)

Czy można pracownikom umysłowym wymawiać pracę w środku miesiąca?

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA PRACY.

Wobec tego, iż ostatnio właściciele przedsiębiorstw wymawiają pracę pracownikom handlowym i biurowym w środku miesiąca, licząc termin trzymiesięczny od dnia wypowiedzenia, związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą o wyjaśnienie czy takie wymówienie jest prawne.

W międzyczasie, pracownicze związki warszawskie zainteresowały w tej sprawie ministerstwo pracy i opieki społecznej, które odpowiedziało pismem z dnia 15 kwietnia, że termin wymówienia pracy winien się liczyć od ostatniego dnia miesiąca, w którym wymó-

wienie następuje.

Pozatem związek pracowników biurowych m. Łodzi zwrócił uwagę inspektorowi pracy również i na niewłaściwy sposób wymawiania pracy biuralistom za pomocą ogólnikowych obwieszczeń, wywieszanych w lokalu a nie adresowanych imiennie i osobicie do każdego pracownika. Związek motywuje swe stanowisko tem, że angażowanie tej kategorii pracowników odbywa się na podstawie osobistego porozumienia z każdym pracownikiem oddzielnie, oraz że dotycząca ich umowa urzędowych regulaminów pracy, która przewidywała podobny system komunikowania się pracowników z pracodawcami. (bip)

Jak Ryszard Kunce pełnił służbę wojskową...

Znali go na łódzkim bruku jako eleganckiego młodego człowieka, tańczącego szymy w „Sali Malinowej” stałego bywalca maskarad i cukierni.

Zawsze wykwintnie ubrany według ostatniej mody był przedmiotem westchnień niejednej pięknej łodzianki i wspomnieniem przeżytych z nim rozkoszy.

Zaliczał się bowiem do tak zwanej łódzkiej złotej młodzieży.

Piękny ten młodzieniec imieniem Ryszard pracował w jednym z biur na ulicy Andrzejka, zarabiając tam wcale pokaźną sumę pieniędzy. Nic dziwnego więc, że stać go było na luksusowy tryb życia, będąc jednocześnie subsydjowanym przez bogatych rodziców. I żyłby sobie pięknie w ten sposób sto lat, a może i więcej, gdyby nie prze-

brzydzie wojsko.

Kysio był jeszcze młody chłopczyk i jako 1902 rocznik został powołany do wojska.

Przydzielony tam do kadry, Okr. Zakł. Gosp. p. Ryszard Kunce przychodził jedynie aby przedłużyć sobie przepustki, które bardzo chętnie wystawiał mu sierżant szef N. lub zastępca dowódcy kadry, O. Z. G. por. M.

Do wykrycia afery przyczyniła się pod słuchana rozmowa, prowadzona w języku niemieckim przez jednego z wojskowych, a dzięki energicznemu dochodzeniu łódzkiej zaradarmacji udało się wykryć tą sprawę, skutkiem czego aresztowano w wielki piątek szeregowca Ryszarda Kuncego, por. M. i sierżanta N.

W związku z tą sprawą podobno wykryto inne nadużycia. (pap)

— Dzieci nie mogą być zawężone.

Ponieważ przy przeglądzie w jednej ze szkół powszechnych, lekarz stwierdził zawężenie głów u połowy z górą dzieci, dr. Skalski przypomina starostom, urzędowo obowiązującym wizytowania zakładów naukowych, badania dzieci i zawiadamiania władz szkolnych o stwierdzonych uchybieniach sanitarnych. (bip)

— Straszny wandalizm.

Dopiero przed kilku dniami odbyła się w Aleksandrowie uroczystość sadzenia drzewek przez dzieci szkolne. Jednakże po 3-4 dniach prawie wszystkie drzewka w ilości 116 sztuk zostały podłamane. Stwierdzono iż

wandalizm tego dokonali Roman Zdanowicz, pracownik elektrowni, oraz niejaki Hajnik, którzy w stanie podchmielonym zniweczyli pracę dzieci.

Obu ich aresztowano i starostwo łódzkie skazało ich po 500 złotych kary, oraz na zasadzenie własnym kosztem drzewek, lub zapłatę dalszych 400 złotych. (bip)

— Czy w podróży aeroplanem potrzebny jest paszport.

Wobec tego, iż zdarzają się wypadki względnie usiłowania wyjazdu zagranicę aeroplanami bez paszportów zagranicznych, władze wyjaśniły, że dla takich pasażerów nie zbędne są normalne paszporty, zagraniczne

Dlaczego uwolniono niebezpiecznego łupieżcę Skarbu Państwa?

Bandyta czarnogieldowy Filipowski uniewinniony. — Więc wolno omijać przepisy skarbowe?

W ubiegłym tygodniu odbyła się w naszym sądzie Okręgowym rozprawa sądowa przeciwko znanemu waluciarzowi, czarnogieldziarzowi łódzkiemu, który przez długi czas skutecznie obniżał kurs marki polskiej i wszelkimi sposobami wpływał na rujnowanie skarbu państwa.

Ale sprawiedliwość w Polsce ma jeszcze ręce zakrótkie. Pomimo tego że wreszcie Filipowski został oddany pod sąd to jednak dzięki swoim wpływom potrafił pozostać na wolności a następnie tak sprytnie pokierował sprawą, że został uwolniony od odpowiedzialności.

A oto historia nebywałej afery pogromcy marki polskiej. W roku 1921 władze śledcze łódzkie na czele z komendantem Wejsem zarządziły rewizję u znanego w sferach czarnogieldziarskich w Łodzi, Warszawy i Gdańska matadora czarnej giełdy Filipowskiego. Nawisto to władzom skarbowym zresztą nie jest obce, gdyż prowadził on wielki kantor wymiany, który za swą przestępczą działalność został zwinięty a koncesja Filipowskiemu została odebrana.

Rezultaty rewizji, o której powyżej mowa, były nadspodziewane. Wprawdzie Filipowski zarecał policji, że nie posiada żadnych obcych walut, jednak nie dano mu wiary i po długich poszukiwaniach i ostukiwaniu mebli, natrafiono na tajną skrzynkę w nocnym stoliku, gdzie w szufladzie, o podwójnym dnie, ukryte były okazałe sumy w dolarach.

Pomadto znaleziono w ruchomej górnej części futryny drzwi schowane funty szter-

lingi i franki. Sprawa nielegalnego handlu obcymi walutami, po przeprowadzeniu śledztwa została skierowana do sądu okręgowego w Łodzi, budząc niemniejszą sensację, niż sprawa Stückgolda w sądzie warszawskim.

Filipowski, w obawie doraźnych skutków za swoje przestępstwa walutowe, wyjechał do... Gdańska i stamtąd nadsluchiwał od głosu burzy.

Sprawa atoli zaczęła się dziwnie przewlekać. Filipowski oprzytomniał, nabrał odwagi, aż wreszcie po swym powrocie do Łodzi uznał, że nie czuje się skompromitowany i przystąpił do organizowania wielkiego banku, p. n. Banku Ziemi Kresowych.

Do rady nadzorczej oraz zarządu, Filipowski zdołał pościągać poważne i ustosunkowane jednostki z Warszawy i Łodzi, jak pp. Jerozyczyński (Warszawa), Frycze (były prokurator sądu okręgowego w Łodzi) i in. Sam Filipowski nie ujawnił atoli swego udziału we władzach banku. Posiadając jednak większość akcji w swem ręku, faktycznie kierował bankiem, pracując tam nawet jako kierownik giełdowy.

Dopiero rewelacyjne artykuły prasy łódzkiej przerwały tę sielankę walutową i nagrawanie się z władz skarbowych. W rezultacie Filipowski zmuszony był wyprzedzić swoje akcje, w związku z czem bank Kresowy otrzymał nową nazwę „Powszechny Bank Depozytowy”. (Centrala tego banku mieści się przy ul. Długiej).

Jak się okazuje, Filipowski, licząc na zmianę rozporządzeń dewizowych, starał się

sprawę swoją przeciągnąć pod najrozmaitszymi pozorami. I jakoś sprytna metoda działania Filipowskiego dawała korzystne dla niego rezultaty. Jednym słowem Filipowski miał szczęście. Pomimo kilkakrotnie wyznaczonych przez sąd terminów rozprawy ze względu na motywy formalne sprawę odrzucono.

Przeważnie zawodzili świadkowie. Dopiero gdy rozporządzenia dewizowe przestały grozić Filipowskiemu, wszelkie trudności zniknęły — i świadkowie stawili się jak jeden mąż na rozprawę, która zakończyła się właśnie w ubiegłym tygodniu. Obrona zaś Filipowskiego mogła na podstawie kodeksu karnego prosić sąd o umorzenie sprawy, ponieważ ówczesne wykroczenie Filipowskiego, dziś, wobec wolnego handlu walutami wewnątrz kraju nie są przestępstwem.

Uwolnienie Filipowskiego jest wprost skandalem ponieważ oznacza bezkarność dla jednego z najniebezpieczniejszych rabusiów skarbu Państwa. Czarnogieldziarz, który z takim cynizmem obchodził przepisy skarbowe, który sztucznie dewalutował kurs marki polskiej, który ze szkodą Skarbu Polskiego zarobił trylionowe sumy został przez Sądy Polskie uwolniony od odpowiedzialności i teraz może przygotowywać nowe zamachy na skarbu Państwa.

Jeżeli by wyrok unieważniający utrzymany był w mocy to oznaczałoby precedens dla całkowitej bezkarności wszystkich łupieżców działających na szkodę Państwa.

zaopatrzone właściwymi wizami zagranicznymi.

Dla wyjazdu do Gdańska obywatele muszą mieć zwykle dowody osobiste, zaś cudzoziemcy paszporty zagraniczne z wizą polską. (bip)

— Pogrzeb jednej z ofiar katastrofy samochodowej pod Łodzią.

W dniu wczorajszym o godz. 2 odbył się pogrzeb szofera Leśniewskiego, zabitego podczas katastrofy samochodowej pod Łodzią. W smutnym tym pochodzie wzięło udział bardzo dużo osób, straży ogniowej, jak również liczne delegacje z wieńcami, wśród których zauważono wieńce od Związku automobilistów, od szoferów z Kasy Chorych, od pracowników Elektrowni, od Centr. Zw. automobilistów w Warszawie i wiele innych. Ciało wieziono na ciężarowym samochodzie okrytym kirem. Prócz rodziny dużą grupę za konduktorem tworzyli pracownicy firmy Wilczyński z dyrektorem na czele. (pap)

— Dalsze aresztowania w sprawie zajścia w lesie łagiewnickim.

W sprawie zajścia w lesie łagiewnickim aresztowano jeszcze trzech osobników a mianowicie: Kazimierza Rydeckiego zam. przy ul. Brzezińskiej 64, Bolesława Czaplckiego zam. przy ul. Nowolagiewnickiej 11 i Bolesława Głowacza, zam. przy ul. Szopena 4. Jako czynnych sprawców podburzenia tłumy sąmósadu nad posterunkowym Altmanem. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Żywcem zakopane dziecko.

Mieszkaniec Zgierza Krupiński przechodząc szosą Piątkowską, zauważył pod lasem świeżą mogiłę, z której wystawała ręka dziecka. Zaalarmowano posterunek policji, przyczem funkcjonariusze policji wykopali 4-tygodniowe dziecko, dające odznaki życia. Dziecko po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odesłano do szpitala w Aleksandrowie.

Odkrycie to wywołało ogólne oburzenie w całej okolicy, a policja wszczęła energiczne śledztwo w celu odszukania zbrodniarzy. (bip)

— Trup podrzuconego noworodka.

W kanale przy ul. Lutomińskiej policja znalazła trupa podrzuconego noworodka. Po wydobyciu z kanału doktor policyjny stwierdził, że trup dziecka leżał już tam kilka dni. Za zwyrodną matką policja czyni poszukiwania. (pap)

— Złodziej wypadł z marynarki.

Do mieszkania Bolesława Rygla Pomska 63 zakradł się przez balkon złodziej.

Gość otworzył sobie szafę, wyjął pudełko z biżuterią wartości kilku miliardów mk., oraz parę spodni i chciał uciec tą samą drogą. Tymczasem żona Rygla usłyszała szmer, i maść jej schwytał złodzieja za kołnierz od marynarki, w chwili, gdy ten usiłował zeskoczyć z balkonu na ulicę.

Złoczyńca zawisł nad ziemią, lecz wypadł z marynarki, trzymanej przez p. Rygla i zbiegł.

W marynarce znaleziono świadectwo zwolnienia z więzienia sieradzkiego na nazwisko Stanisława Zylskiego. (bip)

Teatr i sztuka

— Sprawy teatru miejskiego.

Sprawa oddania teatru miejskiego na sezon przyszły została już w zasadzie przez Magistrat rozstrzygnięta. Wobec tego, że według zdania wybitnych prawników, pomieszczenie teatralne podlega również postanowieniom nowej Ustawy o ochronie lokatorów, należy uważać, iż teatr ma dach nad głową na sezon przyszły zabezpieczony, i tym sposobem główna przeszkoda w pertraktacjach Magistratu z p. dyr. Wroczyńskim, tj. kwestia lokalu, przestała istnieć.

Warunki umowy pozostaną nadal naogół niezmiennione, z zastrzeżeniem jednak, że wysokość subsydjum na sezon przyszły określi Magistrat. Nastąpi to na posiedzeniu piątkowym, po uprzednim zbadaniu ksiąg teatru.

W miesiącach letnich, od 1 VI począwszy teatr miejski, w myśl projektu dyr. Wroczyńskiego, będzie dawał widowiska w soboty, niedziele i święta w parku Staszycy. Istniejąca tam muszla orkiestrowa zostanie w szybkim tempie przerobiona na potrzeby sceny teatralnej. Nie należy wątpić, że przedstawie-

nia naszego zespołu teatralnego ściągając będą do parku Staszycy tłumy publiczności, spragnionej miłej rozrywki, połączonej ze spędzeniem kilku godzin na świeżem powietrzu.

— Koncert Sybiriakowa.

W poniedziałek, dnia 26 maja w sali Filharmonii odbędzie się tylko jeden koncert znakomitego rosyjskiego artysty Leo Sybiriakowa, którego występ w Warszawie wywołał nieopisany zachwyt tak ze strony krytyki jak i publiczności. Akompaniować będzie temu znakomitemu artyście prof. Ludwik Urstein.

— Dzisiejszy koncert Backhauza.

Dziś w czwartek w sali Filharmonii o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się ostatni w tym sezonie koncert z cyklu wielkich solistów, na którym wystąpi z własnym recitale słynny pianista prof. Wilhelm Backhaus. W programie utwory Brahmsa, Schumana, Skriabina, Chopina i Liszta.

— Miejska Galeria Sztuki.

Na posiedzeniu w dn. 20 bm. Magistrat zatwierdził projekt umowy, która zawarta będzie pomiędzy miastem a p. M. Dienst-Dąbrową w sprawie zorganizowania i prowadzenia Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi. Zawartej tej umowy ugruntuje ostatecznie i ustalił byt tak niezbędnej w Łodzi placówki artystycznej — kulturalnej, jak stała Galeria Sztuki.

W myśl umowy, Magistrat oddaje p. Dienst-Dąbrowie bezpłatnie narazie na 1 rok i 3 miesiące pawilon w parku im. Sienkiewicza, w którym p. Dąbrowa zobowiązuje się zorganizować wystawę dzieł sztuki różnych dziedzin, p. n. „Miejska Galeria Sztuki”. W Galerji tej będą zawarte: a) dział wystaw bieżących i b) dział retrospektywny. Prócz tego w mowa nakłada na p. Dąbrowę obowiązek zorganizowania cyklu odczytów wybitnych prelegentów z zakresu estetyki i historii sztuki, urządzania konferencji i widowisk, w celu zapoznania Łodzi z rodzinną twórczością artystyczną, bezinteresownego objaśniania pokazów sztuki, urzędzenia własnym kosztem czytelników pism artystycznych; krajowych i zagranicznych.

P. Dienst-Dąbrowa zobowiązuje się również stworzyć Fundusz Zakupu Dzieł Sztuki dla Miejskiej Galerji i na ten cel wpłacać będzie 10 proc. brutto od dochodu za bilety wejścia. Do zakupu dzieł sztuki powołana będzie przez Wydział Oświaty i Kultury specjalna Komisja Artystyczna.

P. Dienstl—Dąbrowa prowadzi będzie Miejską Galerię Sztuki na własny rachunek, ponosząc ew. straty i opłacając podatki skarbowe. Magistrat zaś zwalnia Galerię z opłat i podatków miejskich, z opłacenia składki na budowę teatru oraz udziela subsydium w kwocie 500 zł. kwartalnie.

Opłaty wejściowe do Galerii podlegała zatwierdzeniu przez Wydział Oświaty i Kultury. Przebudowy pawilonu w parku im. Sienkiewicza dokona Magistrat na koszt własny, w terminie do dnia 1 października rb.

— Lato i dzieci!

Pod takim tytułem wygłosi w nadchodzącą niedzielę w sali Filharmonii o godz. 9 wiecz. swój odczyt p. Janusz Korczak. Prelegent mówić będzie o dzieciach w wieku przedszkolnym, o dzieciach szkolnych i młodzieży, o wakacjach, o wsi, o kolonjach letnich, o wycieczkach, o sportach, o zabawach

i wreszcie o grach ruchowych. Odczyt ze względu na temat oraz osobę prelegenta wzbudził wielkie zainteresowanie.

— Przedstawienie na kolonie letnie.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12 w poł. zostanie wyświetlony w kino—teatrze „Casino“ przepiękny film propagowany p. t. „Skrzydlaty zwyczajca“. Film ten należy do obrazów tych, które winno poznać całe społeczeństwo, a w szczególności młodzież. Bardzo niskie ceny umożliwią każdemu wstęp.

Dochód na kolonie harcerskie.

— Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego.

Towarzystwo Krajoznawcze organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości następujące wycieczki: 1) dnia 25 maja jednodniową wycieczkę przyrodniczą do parków i sadów w Pabjanicach; 2) 29 maja —

do 1 czerwca — czterodniową wycieczkę do Ojcowa; 3) 1 czerwca do Grodna; 4) 8-10 czerwca trzydniową wycieczkę do Bielska i okolic. Zapisy i bliższe szczegóły w lokalu Towarzystwa — Kościuszki 17 w piątek dnia 23, we wtorek dnia 27 i we wtorek dnia 3 czerwca od godz. 7 i pół do 9 wieczorem.

— „Przez Czarnohorę do południowego krańca Polski“.

Ilustrowany licznymi pięknymi przezroczami odczyt sprawozdawczy, z wycieczki Pol. Tow. Kraj. w Karpaty Wschodnie, wygłosi w najbliższą sobotę 24 bm. o godz. 8—9 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) kierownik tej wycieczki p. Stanisław Lenartowicz.

Wstęp dla członków P. T. K. bezpłatny, dla gości (dorośli) 50 groszy, młodzieży szkolnej 20 groszy.

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach

garniturów,

spodni i

pałt męskich

sukien,

bluzek i

plaszcz damskich.

Obuwia:

męskiego, damskiego i dzieciennego wykwińskiego i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

1689

ul. Napierkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Męski Zakład Naukowy E. KRYGIERA

Zawadzka 9,

przyjmuje zapisy do klas podwstępnej, wstępnej, I, II, i III. 1876

Do sprzedania

fabrykę, cementownię lub inne budowle. Wia domosć Warszawa 1818-5
wa Nowowiejska 8 m. 4, Kossowska.

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło sarowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dyamenty do cięcia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reparacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych. 1507

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

LECNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstancyńskieij)
Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, uprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Firsercm i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Foraca 5 milj. 600 t. mk. Operacje, opatrunki i zab. od umowy. 1651

Drzewka iglaste

Swierki niebieskie, złote, białe, jodły balsamiczne, kanadyjskie cisy, bukszpany, tuje strzyżone stożki i kule, piękne bratki, niezapominajki, dotądziaki, naleca Zakł. Ogr. L. Kołaczki. Piotrkowska 225. 1732-6

Potrzebna

od zaraz służąca w średnim wieku do wszystkiego znająca się dobrze na kuchni tylko z dobr. świadectwami. Zgłosić się Piotrkowska 56, m. 9. 1898-2

Potrzebna

od zaraz krawcowa znająca się dobrze. Piotrkowska 56, m. 9. 1900-2

Lekarz-dentysta

7 lat praktyki samodzielnej w Warszawie przyjmie posadę asystentki lub samodzielnie — ewentl. przystąpi do spółki. Posiada całkowite urządzenie gabinetu. Oferty „Chrześcijańca“ do administr. Rozwoju. 1894

W procencie

za pożyczanie 600 zł. jest od zaraz przy bezdzietnym małżeństwie ładny pokój umeblowany dla chrześcijanina. Gwarancja pożyczki do osobistego omówienia. Oferty pod „600“ 1892-5

T. J. Strawiński

Krawiec męski

wykonuje obstalunki podług ostatniej mody. Al. Kościuszki № 51. 1896-5

Potrzebny zecer

Drukarnia, Sienkiewicza 7. 1884

Potrzebna

panienka. Umiejąca zająć się prowadzeniem sklepu tytoniowego małym gospodarstwem domowym zgłaszać się ul. Rzgowska 63 Sklep tytoniowy. 1666-2

Wychowawczyni

inteligentna, pragnie przyjąć posadę do dzieci na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Wychowawczyni“ 1862-3

Potrzebne

panny do szycia K. Kubecka. 6-go Sierpnia 18 olicyna, 2-gie piętro. 1806-2

Potrzebna.

rasowaczka na drobnyj. Wiadomość: Piotrkowska 7, pralnia J. Plucińskiego. 1872-1

O B U W I E

Najlepszy wybór i najtańsze ceny! Główny skład: Piotrkowska 183, w podwórzu. UWAGA: Biały szylt — Warsztaty Inwalidów.

Polecamy w wielkim wyborze wszelkiego gatunku obuwie od najnowszych do najprostszycz fasonów męskie, damskie i dziecięce oraz sandały własnego wyrobu, gwarantowane. Spieszcie, bo zagranica wykupi wszystko. 1969

Wolontariusz handlowy

znający dobrze języki: polski i niemiecki i arytmetykę z dobremi rekomendacjami, potrzebny. Zgłaszać się osobiście z piśmie. ni ofertami od 1 — 3 i 7-iej wiecz. Józef Aulich, Południowa 4 el. 25—62. 1904—

Ogłoszenie.

Na zasadzie Uchwały Ogólnego Zebrania II-gie Bałuckie T-wo Pożycz.-Oszczędn. zostało z dniem 1 stycznia 1922 r. zlikwidowane zgodnie z art. 109-131 Ust. T-wa Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji i odbiór pieniędzy do likwidatora A. Supińskiego Lutomska 17, m. 11 o 8 wiecz. 1896

Samochody

ciężarowe 3 i 4 tonnowe marki „Arbeuz i Bergman“ oraz 4-ro osobowy marki „Oryks“ w jaknajlepszym stanie okazujnie do sprzedania. Obejrzeć można: Bracia Wójcicy, ul. Piotrkowska 202. 1888

Trzech inteligentnych

młodzieńców poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z osobnym wejściem. Łaskawe oferty proszę składać sub „Trzech“ do administr. Rozwoju. 1902-2

Poszukuję

kapca lub wspólnika (ę) do nowopatentowanego wynalazku Adres: M. Toporska, Belchaków, z Piotrkowska. 1860

Letnisko

2 pokoje z kuchnią, las, kilka morgowy sad, 2 w. od Zgierza, piątkowska szosza — Dąbrowka — Malice. Wiadomości u dzieli J. Aulich, Południowa 4, tel. 25—62. 1864

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 1655a1



Szwajcarskie goty rzkie ziola z kogatkem A. Gąseckiego, znakomicie regulują i ułatwiają funkcje żoładka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składy apteczne. (1581)

Potrzebna

inteligentna panna na wyjazd na letnisko do dwójga dzieci, znająca cokolwiek szycia. Zgłaszać się: Główna 26, II piętro, Potakowska. 1906-2

Sandałki
skorochody, pantofle, domowe i Zakopiańskie **Petersilge** Piotrkowska 95.

Polska konkurencja obuwia



„Swój
do Swego”

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łągiewnicka 23.

**UWAGA: Czerwone szyldy.
Sprzedaż na raty
i za gotówkę.**

Posłowie sejmu oraz senatu
Życzą ludowi tak jak brat bratu,
Aby gorzalki nigdy nie pijał
Sklepy żydowskie zawsze omijał
By wbrew zwyczajom swoich pradziadów
Nosił obuwie z polskich zakładów

1815-

A nasza firma nie jest „od leka”,
Lecz chrześcijańska i katolicka
I dziś z nakazu królowej wiosny
Wola do Łoździan w ten ton radosny
Ze ma na składzie — tak bez „przechwałków.”

Góry obuwia w tem moc sandałków,
Na geszeltoch żyd się tuczy
Bo go wspierają goje
Lecz że dobrych butów nie da
Więc niech swój idzie do swego po swoje.

Robota solidna i gwarantowana.

UWAGA: Czerwone szyldy.

M. Kołodziejski

w Łodzi,

ul. Andrzeja Nr. 3.

Bielizna damska i męska
trykotaż, krawaty i rękawiczki.

Nowości wiosenne. 1579-

W 8-0 kl. Gimnazjum Humanistycznym

A. Zimowskiego w Łodzi

ul. Boczna 5,

egzaminu do klas podstęp., wstępnej i wyż-
szych odbędą się w czerwcu.

Podania przyjmuje i informacji udziela kance-
larja szkoły codziennie. 1923

Pół domu

przy ul. Kopernika (Milsza) 42 sprze-
dam. Równowartość — 5,000. Oferty
„Pół domu”. 1931

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kunuję meble, dywany
futra, garderobę, ma-
szyny do szycia oraz samowar-
y. Placę najlepiej Łażnik Be-
nedykta 28 m. 15. 1809-8

A! Kredens, łóżka, otomanę,
krzesła, stół, garderobę,
sprzedam. Sienkiewicza 59-
21, oficyna pierwsze piętro, Ka-
liński. 1796-5

Do pp. szewców! Otrzymał mi-
ny duży transport skór „Br Zu-
rek”, ceny fabryczne, warunki
50% weksle. Spółka szewców
Piotrkowska 95. 1711-1

Rower sprzedam z wolnym ko-
łem Zakątna 86 m. 10
1786-1

Kapusty kiszzonej parę beczek
do sprzedania. Ul. Przedzala-
niana Nr. 88, dozorczyńni wska-
że. 1788-2

Kredens z piwni nadający
się do każdego interesu
sprzedam tanio byle zaraz. Za-
kątna 78, front III piętro, Han-
kiewicz. 1777-3

Powozik używany na gumach
bryczka i resorka do sprze-
dania Cegielniana 62
1780-3

Sprzedam szafę z lustrem, 2
łóżka z widokami, materace
osobne lub zamienię na liche
meble. Rzgowska 31, Ziolkow-
ski. 1791-4

Sprzedamy szafę na rozbiórkę
Pusta 21, Kantor. 1793-3

Z powodu zmiany interesu
sprzedam kariat i sieczkar-
nie. Przejazd 86, Zajczkowski.
1795-1

Magle kupię jedną lub dwie.
Wiadomość Rokicińska 37,
Kowalski, sklep. 1797-5

Sprzedam plac tanio w Rudzie
Pabjanickiej około cegielni
Gierlica 65x38 z powodu wyja-
zdu. Wiadomość: Chojny, ulica
Henryka 3, u Brauna 1799-3

Różne:

Rutynowany nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
Przysparza do egzaminów dla
eksternistów. 6 Sierpnia 14, pra-
lnia. 1745-2

Chemiezwarka zdolna potrzebna
Zawadzka 16 a, pralnia.
1734-4

Oddam na własność 2 tygodnio-
wą dziewczynkę, ochrzczo-
ną. Wiad. Przejazd 50-10.
1785-2

Potrzebne uczennice do sztucz-
nych kwiatów zaraz, i dziew-
czyna do dziecka na przycho-
dnie. Karola Nr. 26 m. 28
1787-2

Potrzebny pokój z oddzielnym
wejsciem. Oferty sub „Z. R.”
do administracji. 1789-2

Potrzebna dziewczyna do sprzą-
tania Piotrkowska 73, II pię-
tro m. 4, Antrazowski. 1790-1

Potrzebny podręczny szewek.
Kilińskiego 163 1798-2

Potrzebni chłopcy z kaucją
do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju”. 1957

Z pokoje z kuchnią, ewentual-
nie pokój z kuchnią poszuki-
wane za dobre komorne. Oferty
pod „Bez odstępnego” do
administracji Rozwoju. 1775-2

Potrzeba dwóch ludzi samot-
nych do keni do robót roln-
nych. Ul. Zgierska Nr. 172, K
Karwacki. 1777-1

Potrzebne kapletnie zdolne pan-
ny, do pracowni sukien i
okryć damskich J. Kozłowska.
Zachodnia 22 1778-2

Górny Rynek — okolica — po-
szukuje natychmiast pokoju.
Oferty administracja pod „Kra-
ków”. 1779-10

Karety, powozy landa z końmi
do wynajęcia. Cegielniana
Nr. 62. 1781-3

Potrzebni chłopcy do terminu.
Cegielniana 62, Kuliński.
1782-3

Zdolna panienka poszukuje po-
sady do sklepu Oferty pod
„Rzetelna” 1785-2

Młoda panienka pragnie objąć
posadę ekspedjentki ewentual-
nie praktykantki. Oferty pro-
szę składać do Rozwoju pod
„Ekspedjentka”. 1784-1

Potrzebny chłopiec do prakty-
ki, Magazyn mebli Piotrkow-
ska 108. 1785-2

Potrzebny czeladnik blachar-
ski i chłopiec do praktyki.
Ul. Juliusza 23 1786-2

Ogród owocowy 6 mórg oraz
2 pokoje do wydzierżawienia
koło Łodzi. Miejscowość zdro-
wa i czysta, komunikacja do-
bra. Wiadomość Cmentarna
Nr. 18. 1787-3

Potrzebna jest praczka do pral-
ni i prasowaczka do białej
bielizny. Wschodnia 57.
1788-3

Biaralistka, doskonała maszy-
nistka, bardzo uzdolniona
5 lat praktyki, 7 klas wykształ-
cenia poszukuje posady. Oferty
„Młoda” do administracji Ro-
zwoju. 1790-2

Potrzebna podręczna do pra-
cowni, Piotrkowska 85 m. 10
1792-1

Potrzebna ekspedjentka do
mleczarni z kaucją. Przejazd
Nr. 86, Zajczkowski. 1794-1

Potrzebne uczennice do kape-
luszki. Nawrot 42 lewa oficyna
parter, Majewska. 1792-1

Do wynajęcia na letnisko kil-
ka pokoi w nowym domu z
meblami i bez. Okolica Zgierz
Cena niska. Rzgowska 46. Staw-
ski 1799-2

Znaleziony rower męski jest
do odebrania. Sucha 5 m.
53, Sierant. 1774-2

Potrzebne zdolne panny do
szycia. Główna 7 m. 6
1799-2

Do wypuszczenia 2 pokoje na
letnisko z ogrodem lub bez
blisko szpitala w Nowych Choj-
nach D. Ul. Kościuszki 9, Zel-
cer. 1800-1

Chłopcy mający chęć nauczyć
się ślusarstwa mogą się zgło-
sić z rodzicami Łąkowa 22, do
ślusarni. 1801-2

Pyłki niższy funkcjonariusz Po-
licji Państw. poszukuje posady,
wykształcenie szkoły pow-
szecznej. Łaskawe oferty do
administracji Rozwoju dla „J.
P.” 1802-2

Potrzebna zdolna hafciarka i
uczennice Milsza 42, II piętro
Nazarska. 1777-1

Potrzebna zdolna kamizelczar-
ka. Ul. św. Emilji 44, m. 21
1781-1

Przybłąkał się pies wilczy
sy duży. Odebrać można za
zwrotem kosztów Jeneralska
22, Rołek. 1782-1

Poszukuję posady biurowej w
fabryce inst. samorządowej
ewentualnie państwowej. Może
dać 500-1000 zł. tytułem kaucji
Oferty do nin. pisma pod
„S P.” 1775-2

Potrzebna służąca czysta i młoda
da ze świadectwami na przy-
chodnie za dobrym wynagro-
dzeniem. Nowo-Cegielniana 6
m. 8, od 8-8 i pół ranek
1800-2

Zgubione dokumenty

Mecik Ignacy zgubił paszport
tymczasowy wydany z gminy
Zarki powiat Będziński. 1772-1

Orczykowska Jadwiga zgubiła
dowód tożsamości osoby wy-
dany przez Dyрекcję P. K. P.
za Nr. 47800. 1774-3

Zginił paszport rosyjski wyda-
ny w gminie Sroczeńko ziemii
Piotrkowskiej na imię Adama
Maciejaka. 1789-3

Sztekiel Jan zgubił patent na
warstat tkacki Vill-ef kat.
wydany w Urzędzie Skarb. —
Łódź. 1796-1

Udowodnicnem

jest że piegi i pryszczki radykalnie usuwa

1963-

Krem ORO

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160,000 mk.; za tekstem 120,000 mk. zwyczajnie 80,000 mk. wśród drobnych 100,000 mk. nekrologi 120,000 mk. ko-
munikaty 120,000 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50,000 mk. za wyraz duże litery 500,000 mk.
poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 50 gr. za n. il. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr.
wiersz w. il. m. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia
przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolęza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze
przedem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.